

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 14 (1475) 9.07.2024 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Korzystajmy z lata



Na ulicach pusto, w centrum miasta można bez trudu zaparkować, a to oczywisty znak, że mamy wakacje. W SCK zakończyły się właśnie letnie warsztaty, biblioteka organizuje wyjazdy do parków rozrywki, muzeum ziemi sochaczewskiej startuje z wakacyjnymi animacjami, w SP nr 3 odbywają się półkolonie dla ponad setki dzieci. Ale to nie wszystko, bo lato w mieście to też propozycje dla dorosłych. W weekend startuje Seniorada, czyli cykl koncertów w parku w Chodakowie, 13 lipca odbędzie się pierwszy z pięciu seansów Kina Plenerowego, 14 lipca na targowisku spotkanie z zabytkową motoryzacją. A gdyby ktoś chciał część urlopu poświęcić na porządki, mamy ciekawą propozycję - w hali namiotowej MOSiR odbędzie się dwudniowa wyprzedaż garażowa

Maluchy, syrenki, trabanty i lody z żuka

Sochaczewskie Fiaty 126p wraz z partnerami i sponsorami zapraszają na II Sochaczewskie Spotkanie z Klasykami, które 14 lipca odbędzie się na targowisku miejskim przy ulicy Pokoju. Oprócz możliwości podziwiania pięknych i nietypowych aut przewidziano też atrakcje dla dzieci i dorosłych oraz nietypową strefę gastronomiczną.

Już po raz drugi stowarzyszenie Sochaczewskie Fiaty 126p

zaprasza mieszkańców miasta i okolic na spotkanie z klasykami. 14 lipca przyjadą do nas samochody zabytkowe i nie-

typowe pojazdy, które zaparkują na targowisku miejskim. Jest to jedna z największych tego typu imprez na Mazow-



szu, a organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich, którzy chcą się pochwalić swoimi autami starszymi niż 25 lat lub takimi, które są z jakiegoś powodu nietypowe – mogą to być także traktory czy pojazdy specjalne.

Autka będzie można podziwiać od 10.00 do 15.00, a pokazom towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje, w tym strefa zabaw dla dzieci przygotowana przez Klub Wolontariuszy przy CUS Sochaczew. Nie zabraknie czegoś na ząb – kielbaski i lody serwowane będą z oryginal-

nych samochodów żuk przerobionych na food trucki. Przyjadą również strażacy i inne służby, będzie nauka pierwszej pomocy, stoiska z gadżetami motoryzacyjnymi i modelami dawnych aut.

Ubiegłoroczna, pierwsza edycja okazała się sukcesem, druga zapowiada się jeszcze ciekawiej. Zapraszamy w imieniu organizatorów. Patronami honorowymi wydarzenia są między innymi burmistrz Sochaczewa i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

(ig)

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Wolni od szybkich kolei

Miasto nie będzie przecięte na trzy części torami Kolei Dużych Prędkości. Rząd ma inny pomysł na transport pasażerów do CPK

str. 2



Strefa na ostatniej prostej

Niedługo zyskamy kolejne atrakcyjne miejsce do rekreacji. To oferta dla mieszkańców w każdym wieku

str. 4



Kanał królewski odśłania swoje tajemnice

Odkryliśmy go na nowo kilkanaście lat temu. Co tym razem znaleziono w jego wnętrzu?

str. 7



Strefa również dla kibiców siatkówki

W amfiteatrze zobaczymy mecze reprezentacji Polski siatkarki i siatekarek na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu

str. 15

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-22
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866
Urząd Miejski
 46 862-27-30, 46 862-22-35
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
 46 862-36-82
Urząd Skarbowy
 46 862-26-04
ZUS 46 862-64-33
Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73
ZWIK 46 862-82-30
Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej
 668-453-422
sieci kanalizacyjnej
 604-195-871
 Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:
 SUW Płocka 46 811 16 44, 602 248 627
 SUW Chodaków 46 863 26 35, 662 294 742
 Oczyszczalnia ścieków 662 294 743
ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
 698-088-755, 606-663-186
Szpital
 46 864-95-00, 46 864-96-00
USC 46 862-23-02
Sąd Rejonowy
 46 862-32-64
PKP 19-757
Koleje Mazowieckie
 22 364-44-44
MPT Taxi 191-91
Taxi 46 862-28-42
Taxi Nowa całodobowa
 888-766-600
PEC
 46 862-92-00, 604-206-108,
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
 46 862-33-09,
MOSIR 46 862-77-59
SCK 46 863-07-68
Centrum Usług Społecznych
 46 863-14-81, 46 863-14-82

Wolni od szybkiej kolei

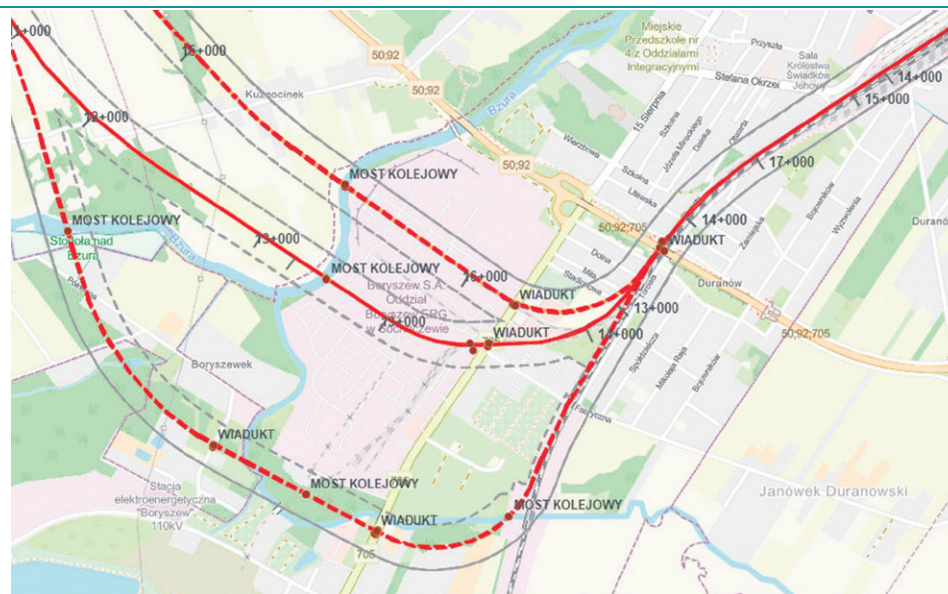
Jeśli zapowiedzi premiera zostaną przelane na papier i plany budowy kolei dużych prędkości zweryfikowane zgodnie z jego zapowiedziami, mieszkańcy Sochaczewa mogą odetchnąć z ulgą. Budowa linii kolejowych nr 5 i 50 na odcinku Węzeł CPK - Sochaczew - Płock - Włocławek, wchodzących w środek miasta, trafiła do szuflady.

Daniel Wachowski

26 czerwca premier ogłosił, że w Baranowie powstanie jednak lotnisko, ale rząd rezygnuje z koncepcji budowy prowadzących do niego linii kolejowych dużych prędkości. „W naszym projekcie koleje nie będą budowane od nowa, żeby się łączyć w Baranowie” - oświadczył prezes rady ministrów i zaznaczył, że rząd proponuje połączenia kolejami wszystkich dużych polskich miast, budowę relatywnie gęstej sieci łączącej realne skupiska ludzi i obsługującej realne potoki pasażerów.

Początkiem budowy nowej sieci kolejowej będzie tzw. „Y”, czyli linia kolei dużych prędkości, łącząca Warszawę z Łodzią, a następnie - w okolicy Sieradza - rozgałęziająca się w kierunku Poznania i Wrocławia. Tego pomysłu sochaczewianie nie muszą się obawiać, bo torry ułożone zostaną kilkanaście kilometrów od Sochaczewa. Najbardziej zbliżą się do nas w okolicy Guzowa, przynajmniej takie założenia zostawili swym następcom poprzedni szefowie CPK projektujący „Y”.

Przypomnijmy, że plany poprowadzenia kolei dużych prędkości w rejonie Sochaczewa od początku budziły niepokój lokalnej społeczności. Gdy spółka CPK pokazała kilka wariantów jej przebiegu, okazało się, że niemal



każdy zakłada wprowadzenie szybkiej kolei w obszarze zwartej zabudowy Sochaczewa. W Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowym (STES) analizowano pięć tras - W1, W4, W6, W8 i W9 oraz jeden podwariant W6A.

Pierwszy z nich (W1) prowadził torry przez Strzyżew, Mokas, Plecewice, przecinał Bzurę i dalej biegł w kierunku Bibiampola i Juliopola. Przeciw takiemu rozwiązaniu protestowały gminy i powiat. Radni podjęli stosowne uchwały, podkreślając w nich, że nasypy kolejowe staną na żyznych glebach, zniszczą rodzinne gospodarstwa, utrudnią dojazd do pól itd.

Wariant W4 przecinał w Chodakowie ulice: Powstańców Warszawy, Leśną, Wie-

ską, Podchorążych i Wyszogrodzką. Wariant W6 wraz z podwariantem W6A przechodził przez tzw. Kistki, ale, by torry dotarły do tego miejsca, musiały wcześniej przejść przez ulice: Wypalenisko, Przylasek, Graniczną, Młynarską, Działkową, Chopina, Rejtana i Kolejową. Podobnie było z wariantami W8 i W9, których realizacja oznaczałaby ingerencję w zwartą zabudowę w rejonie ulic Powstańców Warszawy, Leśnej, Wiejskiej, Podchorążych i Wyszogrodzkiej. W czerwcu 2023 roku firma pracująca nad STES ogłosiła, że do dalszych prac wybrano warianty W1 i W6, jednak komunikat w tej sprawie szybko zniknął z jej strony internetowej.

Dруга część planów CPK zakładała włączenie kolei du-

żych prędkości w istniejący już szlak kolejowy Warszawa - Sochaczew. Z map wynikało, że w każdym z sześciu wariantów w Boryszewie nowo zbudowana linia miałaby skręcać na zachód. Takie umiejscowienie torów stawiało pod znakiem zapytania funkcjonowanie Sochaczewskiego Centrum Kultury (nasymp zaczynałby się na działce SCK), likwidacji musiałoby ulec całe centrum handlowe w tej dzielnicy tj. markety Patio Color, Biedronka, stacja paliw, a także gmach dawnej Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu. Jednak najbardziej niepokojącą propozycją, w niemal każdym z przedstawionych wariantów, było poprowadzenie linii kolejowej przez środek zakładów Boryszew S.A.

Przeciwko takim rozwiązaniom protestował burmistrz, ostro wypowiedział się też rada miejska, podkreślając w przyjętym stanowisku, że pomysły zakładające burzenie kilkudziesięciu domów, ingerencję w teren zakładu będącego jednym z największych pracodawców w mieście, likwidację placówek kultury i edukacji, nie mogą liczyć na akceptację samorządu.

- Nikt nie jest przeciwny budowie szybkiej kolei, bo inwestycja w transport to rozwój regionu. W tym przypadku jednak każdy widział, że korytarze przeznaczone pod szlaki kolejowe dzielą miasto na trzy części, oznaczają ogromne odszkodowania za odebrane nieruchomości, ludzkie dramaty, jeszcze większe koszty społeczne. Dobrze się stało, że pomysły dzielenia miasta odłożono na półkę - mówi burmistrz Daniel Janiak.

Podczas konferencji prasowej premier dodał, że rząd nie rezygnuje z planów budowy na autostradzie Warszawa-Łódź trzeciego i czwartego pasa ruchu. Obecny harmonogram przewiduje, że budowa lotniska zakończy się w 2031 roku i do tego czasu ma być gotowy odcinek kolei dużych prędkości Warszawa-Łódź oraz zakończona modernizacja autostrady A2, czyli rozbudowa o nowe pasy ruchu.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie nr XXXII/342/22 z dnia 30.09.2022 r.

Lokalizacja	Pow. użyt. lokalu	Opis lokalu	Nr ewidencyjny nieruchomości	Pow. działki w m ²	Udział w działce	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Cena wywoławcza lokalu użytkowego wraz z przynależnym udziałem w gruncie (brutto)	Wadium	Postąpienie na przetargu
al. 600-lecia 5/47	Lokal mieszkalny nr 47- 13,00 m ²	IV piętro - poddasze - 1 pokój, sanitariaty do wspólnego użytku mieszkańców poddasza)	999/14	627	1300/193900	PL10/00008470/5	66 000,00zł	5 000,00zł	1 000,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14.08.2024 r. o godz. 10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 11.08.2024 r. na konto sum depozytowych Gminy Miasto Sochaczew: Vistula Bank Spółdzielczy w Sochaczewie nr 48 9011 0005 0013 1788 2000 0080. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Po uprzednim zgłoszeniu do Wydziału Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, IV piętro, pokój 519, tel. 46 862-22-35 wew. 331 istnieje możliwość obejrzenia lokalu w dniu 09.08.2024 r. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasto Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Miejska Audycja Samorządowa

W każdy wtorek i czwartek o 11:20 na antenie

radio **sochaczew** 94.5

Śłuchaj także na **sochaczew.pl**

Sklep odda za butelki

Od 1 stycznia 2025 roku kupując sok lub napój musimy liczyć się z pobraniem 50 groszy kaucji, którą będzie można odzyskać w każdym sklepie o powierzchni ponad 200 m², butelkomacie albo osiedlowym sklepie, jeśli ten przystąpi do programu kaucyjnego. Rusza ogólnopolski system, który ma znacząco ograniczyć ilość odpadów trafiających na składowiska.

Daniel Wachowski

Zgodnie z wytycznymi UE do 2030 r. powinniśmy poddawać recyklingowi 55 proc. wszystkich opakowań z tworzyw sztucznych. Biorąc pod uwagę, że połowa śmieci trafia w Polsce do worków na odpady zmieszane, może to być dla nas poważne wyzwanie. W tej masie znajdziemy mnóstwo butelek po wodzie, sokach i napojach gazowanych. Niestety jedynie co piąta trafi do obiegu zamkniętego i po recyklingu na nowo stanie się butelką PET. System kaucyjny ma to zmienić i zapewnić, że do obiegu zamkniętego trafi nie 20, ale 90 proc. opakowań PET.

1 stycznia 2025 roku w Polsce rusza system kaucyjny obejmujący jednorazowe butelki z tworzyw sztucznych o pojemności do 3 litrów, szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra oraz metalowe puszki o pojemności do 1 litra. Na razie wyłączono z niego opakowania po mleku i produktach mlecznych, bo problemem okazało się zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych do ich przechowywania.

- System kaucyjny to wiele korzyści. Po pierwsze zmniejszy się ilość odpadów, podniesie poziom recyklingu,



producentom piw i napojów bezalkoholowych zapewni, że znacznie większa ilość butelek wróci do fabryk i będzie mogła zostać powtórnie napełniona – mówi Agnieszka Tomaszewska, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Od 1 stycznia duże sklepy o powierzchni powyżej 200 metrów kwadratowych będą musiały odbierać puste opakowania, natomiast te o mniejszej powierzchni, będą mogły przystąpić do systemu dobrowolnie. To znaczy, że mały sklep, sprzedając nam napój, pobierze kaucję, ale nie będzie musiał odebrać butelki czy puszkę po wypitej coli.

- Jeśli sklep osiedlowy nie przystąpi do programu, puste opakowanie oddamy w każdym większym sklepie spożywczym, w automacie ustawionym na parkingu czy w pobliskim centrum handlowym. Oczywiście nie będzie obowiązku pokazywania paragonów, że dany napój nabyliśmy w tym konkretnym miejscu. Ministerstwo zapewnia, że w każdej gminie, nawet tej, gdzie nie ma sklepów o powierzchni ponad 200 metrów, operatorzy uruchomią minimum jeden punkt odbioru puszek i butelek – dodaje Agnieszka Tomaszewska.

Za ogólnopolski system nie będą odpowiadały gminy, lecz operatorzy działający z upoważnienia największych producentów napojów, którym resort klimatu ma udzielać specjalnych zezwoleń. Koszty związane ze zbiórką, transportem opakowań, prowadzeniem ewidencji i rozliczaniem kaucji poniosą producenci opakowań.

- Na polski rynek trafiają co roku dziesiątki milionów butelek PET, plastikowych kubków na jogurty czy deserów mlecznych. Dziś za ich zagospodarowanie odpowiadają gminy, czyli koszty utylizacji ponoszą wszyscy mieszkańcy. System kaucyjny zmusi spożywczych gigantów do przynajmniej częściowego wzięcia na siebie odpowiedzialności za tony plastiku, które trafiają do koszy – dodaje naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

Bez wątplenia czeka nas prawdziwa ekorewolucja. Wprowadzenie systemu kaucyjnego oznacza zmiany w kodach kreskowych, na etykietach, konieczność oznaczania kodem szklanych butelek, a samych tylko szklanych opakowań na złoty trunek krąży w polskim handlu niemal 700 mln sztuk.



Pomoże rząd i deweloperzy

Prace mają potrwać maksymalnie cztery miesiące i zakończyć się jeszcze tej jesieni. 5 lipca otwarto oferty przetargowe firm zainteresowanych przebudową trzech miejskich ulic - dwóch w ścisłym centrum i jednej w Boryszewie. W siedemdziesięciu procentach koszty robót samorząd chce pokryć pieniędzmi pozyskanymi z zewnątrz.

Ratusz ogłosił przetarg na remont ul. Konstytucji 3 Maja, odcinka Kościńskiego oraz fragmentu ulicy Niemcewiczki najbardziej zniszczonego w czasie powstawania budynków wielorodzinnych w miejscu dawnej kotłowni PEC, siedziby TP SA oraz tzw. małej czwórki. W tej chwili trwa sprawdzanie złożonych ofert (czy są ważne, kompletne), zatem o wyniku przetargu napiszemy w kolejnym wydaniu „ZS”.

W przypadku Konstytucji 3 Maja projekt obejmuje ulicę na całej długości 277 metrów. W zakres prac wchodzi m.in. frezowanie istniejącej nawierzchni, jej uzupełnienie i wyrównanie, rozbiórka istniejących i montaż trzech nowych progów zwalniających (z kostki betonowej), ułożenie nowej nawierzchni oraz regulacja studzienek i wpustów kanalizacji deszczowej.

Kościńskiego będzie przebudowana na odcinku 290 metrów, od ul. 15 Sierpnia do torów przy nieczynnej cegielni. Tu zaplanowano frezowanie zniszczonego asfaltu, jego uzupełnienie i wyrównanie, rozbiórkę torów kolejowych, wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej na całym odcinku.

Ostatnia ulica, Niemcewiczka, ma być wyremontowana na 260-metrowym fragmencie od zatoki przy dawnej kotłowni, do garaży na wysokości bloku Żeromskiego 37A, wraz z drogą wewnętrzną zapewniającą dojazd do bloku Żeromskiego 33A. Po frezowaniu do odtworzenia będzie niemal 2200 m² asfaltu.

Na Konstytucji 3 Maja oraz Kościńskiego ratusz odłożył w budżecie milion złotych, przy czym 695 tys. zł to dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z kolei nową nakładkę na odcinku Niemcewiczki w dwóch trzecich sfinansują deweloperzy budujący w tym rejonie nowe bloki. Ponieważ przyczynili się do zniszczenia jezdni, na jej naprawę przekazali miastu 184,5 tys. zł.

(daw)

Sprzątamy strychy i piwnice

Masz książki, które chciałbyś sprzedać? Stary sprzęt elektroniczny lub elektronarzędzia, które nieużywane zalegają na półce, bo kupiłeś nowszy model?

Pierwsza edycja Sochaczewskiej Wyprzedaży Garażowej odbędzie się w weekend 27-28 lipca w godzinach 10.00–15.00 pod namiotem lodowiska MOSiR, na terenie stadionu przy ul. Warszawskiej.

Przez dwa dni można będzie sprzedawać dowolne rzeczy: książki, płyty, zabawki, odzież, własnoręcznie wykonane przedmioty itp. W pierwszej kolejności wystawić będą mo-

I SOCHACZEWSKA WYPRZEDAŻ GARAŻOWA

10.00 - 15.00
27-28 lipca
Lodowisko MOSiR
przy ul. Warszawskiej

gły się osoby posiadające Sochaczewską Kartę Mieszkańca, osoby fizyczne nieprowadzące działalności w zakresie sprzedaży i handlu. Miejsce wskazuje organizator, ale nie zapewni stolików, krzeseł, wieszaków i innych rzeczy służących do rozkładania towarów. Każdy sam rozkłada sobie kram!

- To pomysł będący rozszerzeniem oferty tak zwanego pchłego targu, który odbywa się w czwartki na terenie zarządzanego przez nas targowiska przy ul. Pokoju. Zobaczymy, z jakim zainteresowaniem sprzedających i kupujących spotka się ta propozycja. W zależności od tego, nie wyklu-

czamy drugiej edycji Sochaczewskiej Wyprzedaży Garażowej, która mogłaby się odbyć w ostatni weekend sierpnia – mówi p.o. dyrektora MOSiR, Izabela Wojdyno.

Zainteresowani udziałem w wyprzedaży muszą wypełnić zgłoszenie, znajdujące się na stronie: www.mosir.sochaczew.pl, bądź druk dostępny na parterze basenu „Orka”. Zgłoszenia należy składać w sekretariacie pływalni przy ul. Olimpijskiej 3 do poniedziałku 22 lipca. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Jego organizatorami są burmistrz miasta i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. (mf)

Dla właścicieli zabytków

Samorząd Województwa Mazowieckiego zaprasza właścicieli zabytków do zapoznania się z zasadami IV edycji konkursu „Renowacja Roku Zabytków Mazowsza”. Nabór zgłoszeń trwa do 31 lipca.

Do konkursu może się zgłosić każdy podmiot lub osoba będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku na terenie Mazowsza, przy którym przeprowadzono prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty

budowlane zakończone po 1 stycznia 2021 roku.

Tytuł renowacji roku mogą otrzymać zabytki w dwóch kategoriach: obiektów wpisanych do rejestru zabytków i obiektów figurujących w gminnej ewidencji zabytków. Wyboru najlepszych renowacji dokonają eksperckie jury. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 31 lipca. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie internetowej: mazovia.pl/pl/konkursy.



Zmiany w młodzieżowej radzie

Za nami kolejne posiedzenie Młodzieżowej Rady Miasta Sochaczew. Ślubowanie złożyli nowi radni: Raian Dulla, Mateusz Piotrowski, Romana Pavuchak i Natalia Staniszevska. Radni uzupełnili też prezydium. Jego obecny skład to: przewodniczący - Tomasz Kamiński, wiceprzewodnicząca - Oliwia Bartosiak, sekretarz - Patrycja Proch, skarbnik - Marcelina Orzeszek. Radni przyjęli również uchwałę, w myśl której osoby, które ukończą dwudziesty rok życia w czasie trwania kadencji rady, nie będą już traciły mandatu. Jak wyjaśnia Piotr Pętlak, opiekun rady, dzięki tej uchwale w składzie będzie mniej rotacji, a to umożliwi spokojniejszą pracę. W sesji, jako gość, uczestniczył burmistrz Daniel Janiak.



Z wizytą w sejmie

Burmistrz Daniel Janiak wraz z radnym Piotrem Pętlakiem i sekretarzem miasta Andrzejem Wierzbickim zabrali na wycieczkę do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta. Po budynku polskiego parlamentu młodych radnych oprowadzał sochaczewianin, były radny i przewodniczący naszej rady miejskiej, poseł Maciej Małecki.



Przedszkolaki zwiedzają urząd

Burmistrza odwiedzili w urzędzie kolejni młodzi goście. O tym, jak pracuje gospodarz miasta, jak wygląda jego gabinet, jak przebiega sesja rady miejskiej, mogły się przekonać dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1.



Z wizytą u harcerzy

Burmistrz Daniel Janiak oraz jego zastępca Kamila Gołaszewska-Kotlarz odwiedzili w pierwszy weekend lipca harcerzy przebywających na letnim obozie w Łąkie. W sobotni wieczór spotkali się z młodymi skautami w Stnicy Harcerskiej Hufca ZHP Sochaczew im. hm. Krzysztofa Wasilewskiego. W niedzielę wzięli udział w polowej mszy świętej. Nie zabrakło też wymiany upominków. Burmistrz przywiózł harcerzom blisko 50 kubków, które z pewnością przydadzą się latem pod namiotami. W zamian otrzymał pamiątkową koszulkę Obozu Harcerskiego Łąkie 2024.

Strefa na ostatniej prostej

W kwietniu ubiegłego roku została podpisana umowa z wykonawcą. W lipcu wbito pierwszą łopatę. Za chwilę minie rok od rozpoczęcia prac związanych z powstaniem Strefy Aktywności przy bulwarach. Zakończenie robót planowano na czerwiec tego roku, ale z powodów niezależnych od wykonawcy termin przesunął się o miesiąc. W tej chwili prace idą planowo i wszystko wskazuje na to, że niedługo zyskamy piękne miejsce do rekreacji.

Sebastian Stępień

W Strefie Aktywności każdy znajdzie coś dla siebie. Dzieci dostaną plac zabaw z zabawkami linowymi, młodzież trzy tory do jazdy na rowerach, hulajnogach, rolkach i deskorolkach, a rodzice i dziadkowie leżaki terenowe, hamaki, stoliki szachowe, zadaszoną wiatę nad brzegiem rzeki.

Głównym i największym elementem Strefy będzie pumtrack z dwóch torów rowerowych dla zaawansowanych użytkowników (270 m długości) oraz początkujących i średniozaawansowanych (71 m). Ma składać się z garbów, profilowanych zakrętów oraz małych „hówek”. Przeszkody toru wraz z zakrętami stworzą zamkniętą pętlę, po której będzie można jeździć w obu kierunkach. Przeszkody te już powstały i całość została pokryta pierwszą warstwą nawierzchni. Właśnie kładziona jest druga warstwa.

Obok pumtracka stanie skatepark przeznaczony do jazdy na rolkach, deskorolkach, hulajnogach, ale też na rowerach BMX. Jego konstrukcję będzie stanowiła odpowiednio ukształtowana niecka o powierzchni 662 m². Wykonywanie figur ułatwią stalowe kątowniki, barierki, poręcze i długie na ponad sto metrów copingi. Kończą się prace przy ostatniej przeszkodzie terenowej, po czym zostanie już tylko wykończenie płaskich powierzchni toru.

Czwarty element strefy, plac zabaw o powierzchni prawie 370 m² jest już gotowy. Po otwarciu strefy pozwoli dzieciom na kształtowanie sprawności motorycznej i równowagi, dając możliwość wspinaczki po linach i siatkach, a także przeszkakiwania mię-



dzy elementami. Zawiera też siedem trampolin ziemnych, jedenaście półkul i osiem kul gumowych. To łącznie niemal trzydzieści urządzeń do rekreacji i zabawy.

Obszar uzupełnią m.in. wiaty piknikowe z zadaszeniem, której konstrukcja już powstała. Słupy pojawią się w najbliższych dniach. Potem rozciągnięta zostanie na

nich odpowiednia membrana. Następnie wykonawca zajmie się ustawianiem małej architektury. Będą to zestawy szachowe, siedziska terenowe, hamaki, leżaki, poidełka, punkty ładowania elektrycznych hulajnóg i telefonów, stojaki rowerowe. Nasadzona zostanie zielen, w tym krzewy całoroczne oraz sezonowe trawy ozdobne.

Wszystko wskazuje na to, że prace zmierzają ku końcowi. Możliwe, że jeszcze w lipcu na teren zaproszone zostaną wszelkie służby, których pozytywna opinia potrzebna jest do zwrócenia się do nadzoru budowlanego o pozwolenie na użytkowanie. Jeśli procedury przebiegną sprawnie, mieszkańcy będą mogli zacząć korzystać ze strefy jeszcze przed końcem sierpnia.

Wystawa i złota rączka

Trwa realizacja zwycięskich projektów ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. W większości z siedmiu zadań zakończono już formalne przygotowania i trwa etap widocznych działań. Na realizację pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców samorząd wyda niemal 1,1 mln zł.

Izabela Goryniak

W ostatniej edycji SBO sochaczewianie zdecydowali o wyborze siedmiu projektów – dwóch „dużych” o wartości powyżej 100 tys. zł i pięciu „małych”, których koszt wyniesie od 20 do 100 tys. zł. Sprawdziliśmy, na jakim etapie jest każde z przedsięwzięć. Na początku lipca większość z nich była już w zaawansowanej fazie realizacji.

Oświetlenie kortów tenisowych przy ul. Warszawskiej – 500 tys. zł

Projekt zostanie zrealizowany w ramach inwestycji „Sportowy Sochaczew”, na którą z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” ratusz otrzymał dotację w wysokości blisko 30 mln zł. Ogłoszono już przetarg na wyłonienie wykonawcy prac budowlanych, wynik powinniśmy poznać jeszcze w tym miesiącu.

Przebudowa wystawy stałej „Z dziejów Sochaczewa” w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą – 260 tys. zł

Plan przebudowy został podzielony na trzy etapy: pierwszy to prace koncepcyjne, przygotowanie dokumentacji i wybór wykonawców oraz zakup nowych gablot i elementów dodatkowych. Etap drugi obejmuje właściwy remont pomieszczeń, w



którego zakres wchodzi instalacja nowego oświetlenia, przebudowa sieci elektrycznej, montaż info-kiosku, wyświetlaczy, druku naściennego i rolet na okna. Trzeci etap to montaż gablot i aranżacja wystawy. Aktualnie zakończono wybór firm zajmujących się remontem i planami aranżacji, wybrano gabloty i dodatkowe instalacje. Najprawdopodobniej 1 sierpnia rozpocznie się remont pomieszczeń, zatem etap trzeci zostanie rozpoczęty na początku września i potrwa około miesiąca.

Złota Rączka dla Seniora – 71,4 tys. zł

Zadanie realizuje Centrum Usług Społecznych. Usługa dostępna jest dla mieszkańców miasta już od 1 stycznia i będzie można z niej korzystać do końca grudnia. Do 26 czerwca CUS przyjęło 93 zgłoszenia, z czego zrealizowano 84 drobne prace naprawcze. Z usługi Złotej Rączki skorzystały 52 osoby w wieku powyżej 70 lat. Z puli

programu w tym czasie wykorzystano prawie 30 tys. zł.

Budowa Parku Naukowego przy Szkole Podstawowej nr 1 – 99,5 tys. zł

Zakończyła się procedura wyboru wykonawcy – park wybuduje firma Interakcje z Bielska-Białej. Prace rozpoczęły się 4 lipca i potrwać kilka tygodni. W ramach inwestycji planowany jest montaż takich urządzeń jak kompas służący do nauki orientacji i kierunków geograficznych, zegar słoneczny umożliwiający obserwację ruchu Słońca i naukę o zjawiskach astronomicznych, peryskop pozwalający użytkownikom obserwować otoczenie z innej perspektywy, gra edukacyjna eko-memory, ściana do pisania czy urządzenie wykorzystywane przy koloroterapii – tablica Pitagorasa.

Pierwsza pomoc w mieście – 20 tys. zł

Pomysł zgłoszony przez Klub Honorowych Daw-

ców Krwi Ziemi Sochaczewskiej realizuje Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. W październiku i listopadzie w sochaczewskich podstawówkach zostaną przeprowadzone zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej. Zaplanowano również zajęcia otwarte dla dorosłych.

Nie tylko książki – unowocześnijmy naszą bibliotekę! – 79 tys. zł

W ramach tego zadania Miejska Biblioteka Publiczna zakupiła już dwanaście foteli ustawionych w strefie relaksu (koszt to 13,8 tys. zł), kończy się procedura zakupu komputera (42 tys. zł), monitora interaktywnego ze statywem (10 tys. zł) i wrzutni bibliotecznej (13 tys. zł). Dzięki niej będzie można oddać wypożyczone książki poza godzinami pracy placówki. Komputery i monitor trafią do czytelnicy i oddziału dla dzieci w kramnicach. Nowy sprzęt zacznie działać jeszcze w lipcu.

Wymiana oświetlenia na energooszczędne oraz montaż monitoringu na obiekcie sportowym, wielofunkcyjnym przy Szkole Podstawowej nr 2 – 50 tys. zł

Szkoła ogłosiła zapytanie ofertowe na opracowanie dokumentacji i kosztorysów. Zgodnie z planem prace wykonane zostaną w wakacje.

Bofzin doceniony w Krakowie

Krakowski Klub Komiksu obchodzi 30-lecie działalności. Z tej okazji zwrócił się do ponad setki autorów i autorek, w tym sochaczewianina Łukasza Kucińskiego, zwanego Bofzinem, o przygotowanie kilku rysunków do okolicznościowego artbooka.



Gotowy album to zbiór zawierający aż 130 grafik. Wszystkie można teraz oglądać na okolicznościowej wystawie, która czynna będzie do 4 sierpnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Artbook zawiera premierowe grafiki autorów i autorek związanych z Krakowskim Klubem Komiksu, którzy zostali poproszeni, by zamiast rysować komiksy, stworzyli całostronnicowe grafiki, które mogłyby posłużyć jako okładki magazynu poświęconego tej dziedzinie sztuki. Jeśli ktoś nie planuje w najbliższym czasie wizyty w Krakowie, a chciałby obejrzeć prace wykorzystane w artbooku, może go kupić na portalu Gildia.pl.

Bofzin to autor licznych komiksów o Sochaczewie, w tym m.in. o Bitwie nad Bzurą, zabytkach miasta, związkach Chopina z Sochaczewem. Projektował kalendarze miejskie, kolorowanki przypominające dzieciom lokalne legendy i wydarzenia historyczne, logotypy ważnych dla sochaczewian rocznic i obchodów. W pracach Bofzina zamieszczonych w artbooku znajdziemy kilku bohaterów dobrze znanych sochaczewianom, w tym Rodzinę Kowalskich, Wujka Lukasa z USA czy Sierżanta Socho.

(daw)

Orkiestra Kameralna pozdrawia z Francji

Grupa dwudziestu sześciu uczniów wraz z czterema nauczycielami Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie realizuje niezwykle ciekawy projekt „Z muzyką przez Europę”. Od 1 lipca przebywa we francuskiej miejscowości Miluza, gdzie współpracuje z uczniami oraz kadrą Konserwatorium Muzyki, Tańca i Dramatu (Conservatoire de Mulhouse).



Od początku bardzo dużo się dzieje, zajęcia w szkole przeplatane są zwiedzaniem i zajęciami integracyjnymi. Młodzież zwiedziła Konserwatorium, w tym salę prób, salę koncertową, zapoznała się z zasadami francuskiego systemu edukacji. Tamtejsza szkoła kształci nie tylko muzyków, ale również tancerzy i aktorów, co nadaje jej wyjątkowego charakteru. Odbywają się próby orkiestry. Do sochaczewskich muzy-

ków dołączyli uczniowie Orkiestry Symfonicznej Konserwatorium, w tym skrzypaczki, waltorniści, trębacz, puzonista oraz solistka - akordeonistka. Wspólny koncert polskich i francuskich muzyków odbędzie się Conservatoire de Mulhouse 11 lipca. Wymiana ta jest możliwa dzięki finansowaniu przez Unię Europejską programowi Erasmus+.

(daw)

Oprowadzanie dla dociekliwych

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy Nad Bzurą odbyło się oprowadzanie kuratorskie po wystawie zbiorów sochaczewskich kolekcjonerów.

Takie oprowadzanie daje szansę zapoznania się z koncepcją i dokładnymi założeniami wystawy, pozwala szczególnie dociekliwym



zwiedzającym na rozmowę, a nawet konfrontację z autorami ekspozycji. O prezentowanych zbiorach opowiadał Radosław Jaroński i kolekcjonerzy, których przedmioty można oglądać w muzealnych gablotach. W oprowadzaniu kuratorskim wzięli udział m.in. burmistrz Daniel Janiak i studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Weszli do kolejnego schronu

Działająca w ramach Fundacji Ochrony Zabytków Mazowsza grupa Projekt Sochaczewskie Fortyfikacje od kilku lat przywraca pamięć o robotnikach przymusowych z Sochaczewa i okolic, którzy pod koniec II wojny światowej tworzyli umocnienia wokół naszego miasta.

Sebastian Stępień

Samo zadanie przywracania wspomnianej pamięci odbywa się poprzez odnawianie znajdujących się wokół Sochaczewa, zbudowanych ręcznie przez robotników przymusowych, schronów. Pasjonaci z Projektu Sochaczewskie Fortyfikacje mają już w tym zakresie liczne sukcesy. Od 2019 roku, kiedy rozpoczęły się konkretne działania, zbiorowej świadomości przywrócone zostały obiekty przy ul. Kątowej i Lubiejewskiej. W ostatnim czasie grupa przeniosła się na prawobrzeżną część Sochaczewa.

- Wcześniej mało kto wiedział, że w Sochaczewie, jednym z najstarszych miast na Mazowszu, znajdują się żelbetonowe relikty z czasów okupacji - mówi Artur Gałęcki z grupy Sochaczewskie Fortyfikacje.

- Cieszę się, że dziś podczas organizowanych przez nas wydarzeń do naszego miasta zjeżdżają ludzie z różnych części Polski i dowiadują się o losie tysięcy mieszkańców naszych okolic, mężczyzn, kobiet, duchownych i dzieci, wypędzonych ze swoich domów i zmuszonych do kopania okopów, rowów przeciwpancernych i wykopów podziemne i żelbetonowe schrony na potrzeby III Rzeszy. Nasze działania są rodzajem hołdu dla tych ludzi. Pokazując te umocnienia dbamy o to, aby ich losy nie zostały zapomniane oraz by pamięć historyczna o ciężkim okresie okupacji przetrwała dla kolejnych pokoleń.

Obecnie „na bunkrach” odbywa się kilka wydarzeń w roku. Działania grupy sprawiły, że Sochaczew ma ciekawą ofertę z dziedziny turystyki historyczno-militarnej. Odbyły się już cztery doroczne pikniki edukacyjne. Organizowane są rajdy piesze Szlakiem Sochaczewskich Fortyfika-



cji. Schrony są odwiedzane przez zorganizowane grupy z ZHP, szkół czy organizacji seniorskich. Umocnienia, które trafiły pod opiekę Sochaczewskich Fortyfikacji, prezentują się nienagannie. Stoją przy nich tablice informacyjne opisujące historię ich powstania. Wnętrza niektórych zostały odtworzone z dbałością o najdrobniejsze detale.

- Ostatnio przeprowadziliśmy kolejne prace związane z uporządkowaniem terenów przy schronach - mówi Artur Gałęcki. - Oprócz prac porządkowych przy obiektach znajdujących się przy ul. Lubiejewskiej ustawiliśmy tam

kilka ławek. Pozyskaliśmy je z demontażu urządzeń na terenie ogródka jordanowskiego w Sochaczewie, za co dziękujemy władzom miasta.

Ale pasjonaci z Projektu Sochaczewskie Fortyfikacje co chwilę udowadniają, że nie zamierzają spocząć na laurach. Prowadzą już prace na terenie kolejnego obiektu. Dzięki życzliwości Polska Grupa Energetyczna S.A. udało im się pozyskać w użyczenie schron znajdujący się w obrębie Stacji Sieci Energetycznej.

- Choć prace rewitalizacyjne samego schronu są jeszcze w początkowej fazie, to plan jest ambitny. W ciągu najbliższego miesią-

ca chcemy zmienić to miejsce w izbę pamięci, związaną z dramatyczną historią Sochaczewa i jego mieszkańców, przymusowych robotników czasów okupacji. Na szczęście wiele elementów zachowało się w bardzo dobrym stanie - mówi Artur Gałęcki. - Dzięki izbie pamięci zamierzamy podnieść walor edukacyjny naszego projektu. Otrzymaliśmy także wsparcie finansowe od Fundacji PGE, bez którego nie mielibyśmy szansy na realizację tego przedsięwzięcia. Schron zostanie oczywiście wygradzony z terenu stacji energetycznej. Naszym marzeniem jest, by

izba była gotowa 1 sierpnia i otwarta z okazji 80 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, która jest jednocześnie rocznicą rozpoczęcia budowy sochaczewskiej linii umocnień a2. Robimy co możemy, aby dotrzymać tego terminu. Jest jeszcze jedna rzecz, o którą chciałbym z tego miejsca prosić. Jeśli ktoś posiada pamiątki związane z okresem II wojny światowej, bardzo chętnie przyjmujemy je w wypożyczenie i godnie zaprezentujemy w powstającej izbie pamięci.

Jednocześnie Projekt Sochaczewskie Fortyfikacje skupia się na rozwijaniu ścieżki edukacyjnej „Śladami sochaczewskich

fortyfikacji okresu II wojny światowej”. W tym roku staną trzy kolejne tablice opisujące otoczone opieką przez Projekt obiekty oraz jedna przy PKP. Plan w szeregach wspomnianej ścieżki są ambitne. W kolejnych latach ma zostać rozwinięta na powiaty płocki i łowicki, tak by powstał szlak rowerowy, prowadzący przez całą linię umocnień, w którą wpisywał się Sochaczew.

- Rozpocznęby się w Wyszogrodzie, wiódł przez nasze miasto, potem wzdłuż Bzury przez Gągolin, Kozłów Nowy, Patoki, Kęszyce aż do Jasionnej Łowickiej, gdzie schrony znajdują się tuż przy stacji PKP - kreśli plany Artur Gałęcki.

Ale to nadal nie koniec zamierzeń Projektu Sochaczewskie Fortyfikacje. Dzięki dotacji pozyskanej z Fundacji Totalizatora Sportowego powstaje aplikacja mobilna „Zaloguj się na bunkrach”. Apka będzie wskazywać ponad dwadzieścia wartych odwiedzenia miejsc związanych z powstającym szlakiem edukacyjnym. Każde z nich będzie dokładnie opisane, łącznie ze związanymi z nimi ciekawostkami historycznymi. Aplikacja ma trafić do użytkowników do końca lipca.

Z kolei dzięki środkom pozyskanym z Ministerstwa Obrony Narodowej, 22 września odbędzie się już V Rodzinny Piknik Historyczny. Wydarzenie ma być zrealizowane z rozmachem, udziałem wielu grup rekonstrukcji historycznej, pokazem sprzętu militarnego i pamiątek z okresu wojny.

Jak widać w ciągu zaledwie pięciu lat nasze miasto zyskało świetną atrakcję turystyczno-edukacyjną. I to wszystko dzięki zapaleniu grupy miłośników historii, którzy co chwilę udowadniają, że chce to móc.

Kanał Królewski odśłania swoje tajemnice

Sochaczewska Grupa Odkrywców Historii, zgodnie z zapowiedziami, przystąpiła w piątek 28 czerwca do eksploracji kanału królewskiego. Przedsięwzięcie było poprzedzone długim okresem przygotowań i objęło przejście 200-metrowym odcinkiem. Przed odkrywcami jest jeszcze kontynuacja podziemnego spaceru.

Izabela Goryniak

Kanał królewski jest niezwyczajnym obiektem inżynierskim z pierwszej połowy XIX wieku, biegnącym pod Sochaczewem. Wówczas władze carskie przeprowadziły duże prace modernizujące miasto, nadając mu nowy ład architektoniczny. Wytyczono między innymi trakt komunikacyjny, odpowiednik dzisiejszej ulicy Warszawskiej, wytyczony między ogrodami klasztorów dominikanów i dominikanek. Na terenie za dzisiejszym Domem Rzemiosła, w okolicach ulicy Senatorskiej, znajdował się grząski, bagnisty grunt, z którego wypływała niewielka rzeczka, łącząca się z innym strumieniem, z parku Garbolewskiego. Rzeczka ta utrudniała zagospodarowanie terenu, postanowiono zatem ocembrować ją i wpuścić pod ziemię.

Około 300-metrowy podziemny szlak przetrwał w niemal nienaruszonym stanie wojenne zawieruchy. Od dawna budzi zainteresowanie sochaczewian, ale przez długi okres funkcjonował głównie jako miejska legenda. W 2010 roku, podczas prac na ulicy 1 Maja, odsłonięty został fragment kanału. Od tego czasu przeprowadzono dwa kontrolowane wejścia do obiektu, dzięki czemu udało się częściowo zmierzyć i opisać niektóre jego parametry.

Obecnie dokładną eksplorację prowadzi Sochaczewska Grupa Odkrywców Historii. Do wejścia odkrywcy przygotowali się starannie - przeszli szkolenia, zaopatrzyli się w niezbędny sprzęt, załatwili formalności oraz zabezpieczenie i 28 czerwca rozpoczęli wyprawę, wchodząc do kanału na terenie miejskiego amfiteatru i podąża-



jąc w stronę centrum miasta. Jeszcze pod zabudową amfiteatru natknęli się na

też m.in. destrukcję lufy od nieustalanej broni długiej i fragment skorodowanego zamka, prawdopodobnie od niemieckiego działka.

Jak wynika z obserwacji, kanał jest w różnym stanie technicznym, ale da się nim przejść, niektóre odcinki można pokonać nawet w postawie prawie wyprostowanej (niestety przez sporą część trasy konieczne jest chodzenie „na czworaka”). Potwierdzone zostało także, że zasypane są miejscami odnogi głównego kanału. Dno zaślane jest gruzem i kamieniami, jednak ściany trzymają się mocno.

SGOH ma jeszcze w planach drugą część eksploracji - od odcinka w rejonie ulicy 1 Maja, dalej w kierunku północno-wschodnim. Jest to trudniejszy etap, gdyż kanał na tym odcinku ma dość mocno zwężony przekrój. Priorytetem są kwestie związane z bezpieczeństwem odkrywców, szczególnie w kontekście niedawnego zapadnięcia się ulicy nad kanałem, dlatego przygotowania są wielowątkowe i prowadzone bez pośpiechu.

Bardzo ważnym aspektem badania tunelu jest jak najdokładniejsza inwentaryzacja oraz stworzenie profesjonalnej mapy geodezyjnej jego przebiegu (m.in. naniesienie jego trasy na powierzchnię), co umożliwi uniknięcie ewentualnych niespodzianek przy pracach budowlanych, jakie miały miejsce w przeszłości. SGOH prowadzi już prace nad dokumentacją, a jest to możliwe również dlatego, że wśród członków stowarzyszenia są osoby zawodowo zajmujące się geodezją.

Relację zdjęciową i pierwszy film można zobaczyć na fanpejdżach FB miasta Sochaczew i grupy odkrywców.



Nauczyciel na trudne czasy

W piątek 28 czerwca, w kościele św. Brata Alberta w Karwowie pożegnaliśmy Pana Profesora Jana Łukasika, wspaniałego nauczyciela i dobrego człowieka. Poczytuję sobie za zaszczyt, że był moim wychowawcą.

Mimo iż od ukończenia Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina minęły długie lata, Pan Profesor nadal w mojej pamięci zajmuje specjalne miejsce. Był troskliwym wychowawcą, który ciągle zabiegał o sprawę swoich uczniów, świetnym organizatorem naszego życia pozaszkolnego. Pamiętam biwaki w Koszelówce, wycieczki rowerowe do Puszczy Kampinoskiej i Nieborowa, dyskoteki szkolne. I to, że był najprzystojniejszym nauczycielem w LO. Miał przy tym specyficzne poczucie humoru, które nieraz rozbrajało ciężką do udźwignięcia atmosferę w klasie. Charakterystyczny wąsik sprawił, że na stałe przylgnęło do naszego Profesora przezwisko Sum.

Pan Jan Łukasik był historykiem, a nauka tego przedmiotu w czasach PRL wymagała specjalnych umiejętności. Wtedy bowiem współczesna historia Polski była pisana w Moskwie i to od nauczyciela zależało, jak ją przedstawi i jak rozłoży akcenty. Pan profesor,

człowiek o twardym kręgosłupie moralnym, jeśli nie chciał zakłamywać faktów, mówił po prostu: Przeczytajcie lekcję z książki. Zawsze wtedy wiedzieliśmy, że coś jest na rzeczy.

Pamiętam jednak taką sytuację, kiedy któryś z uczniów podjął kwestię Katynia, wtedy absolutny temat tabu. O dziwo, Profesor nie przerwał dyskusji, pozwolił nam się wygadać, choć nie wiem, czy później nie miał z tego powodu problemów.

Uczył także WOS-u, czyli wiedzy o społeczeństwie, ale w moich czasach nazywało się to propedeutyka nauki o społeczeństwie. Był to najważniejszy i jednocześnie najbardziej propagandowy przedmiot nauczania, który traktował głównie o przewodniej roli PZPR. Do dzisiaj nie wiem, jak Profesorowi udało się go zrealizować, nie czyniąc nam wody z mózgow.

Jan Łukasik zmarł 23 czerwca, w wieku 86 lat. W ostatnią drogę, oprócz rodziny, przyjaciół i sąsiadów, odprowadzało go duże grono nauczycieli i wychowanków, sztandar LO, dyrekcja szkoły. Msza żałobna stała się okazją do osobistych wspomnień o Profesorze i jego nauczycielskiej drodze.

Spoczął na cmentarzu komunalnym na Wypalenisku. Będziemy go tam odwiedzać.

Jolanta Sosnowska

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę
nr 59.2024 z dnia 12.03.2024 r. (działka gruntu nr 999/32 al. 600 - lecia)
nr 83.2024 z dnia 9.04.2024 r. (działka gruntu nr 3408/7 ul. Dywizjonu 303)
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia
nr 126.2024 z dnia 4.06.2024 r. (lokal mieszkalny nr 47 al. 600-lecia 5)
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem
nr 85.2024 z dnia 9.04.2024 r. (działka gruntu nr 2918 ul. Śródkowa 3)
nr 125.2024 z dnia 4.06.2024 r. (działka gruntu nr 976/39 ul. Chodakowska)



Zabawa w pełnym słońcu

Dwanaście pikników w dwanaście weekendowych dni – to jedna z propozycji ratusza dla dzieci, które spędzają lato w mieście. 29 i 30 czerwca oraz 7 lipca rodzinne pikniki odbyły się na placach zabaw w Chodakowie, na osiedlu bloków wojskowych i w Trojanowie.

W sobotę 29 czerwca piknik przy ulicy Grunwaldzkiej przygotował MOSiR, a jego głównym punktem był I Sochaczewski Wyścig Raczkujących Bobasów. Do zawodów przystąpiło ośmioro zawodników (byłby dziewiąty, ale za długo pospał), którzy wystartowali w dwóch biegach. Nie wszystkim udało się dokończyć rywalizację, ale każdy otrzymał nagrodę za udział. III miejsce zajęła Zosia, na II miejscu podium stanęli Szymon, Denis, dwie Pole, Feliks i Milan, a bezapelacyjnym zwycięzcą okazał się Borys, który trasę od taty do mamy pokonał w 11 sekund. Poza Wyścigiem Raczkujących Bobasów były konkursy sprawnościowe, gry, malowanie tatuaży. W chodakowskim pikniku wzięli też udział radni Sylwester Kaczmarek, Piotr Pętlak, Jolanta Gerasik i Urszula Opasiak.

W upalną niedzielę wakacyjny piknik na placu zabaw przy ul. Żwirki i Wigury poprowadzili pracownicy Sochaczewskiego Centrum Kultury. Tam też były gry, łamigłówki, zabawy, tańce i muzyczne konkursy. Pomimo wysokiej temperatury, dzieciaki bardzo chętnie uczestniczyły w przygotowanych przez instruktorów SCK propozycjach. Wspólnie z dziećmi z bloków wojskowych bawiły się wiceprzewodnicząca rady miejskiej Magdalena Zborowska oraz instruktorka tańca Monika Osiecka-Jaworska.

Z kolei 7 lipca kolejny piknik przygotował MOSiR, tym razem na placu zabaw w Trojanowie. Dzieciaki chętnie wzięły udział w licznych zabawach i konkursach. Prześcigały linę, toczyły piłkę na wyścigi w specjalnych rynkach, biegały w workach, kręciły hula hop i wiele więcej. Na wszystkich uczestników czekały nagrody i upominki. Odbył się też wyścig raczkujących bobasów, chociaż w nieco starszej kategorii wiekowej.

Kolejny letni piknik dla dzieci odbędzie się w niedzielę 13 lipca na placu zabaw przy ul. Chabrowej. Zapraszamy od godz. 15.00.



BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW
I MUZEUM ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ I POLA BITWY NAD BZURĄ
ZAPRASZAJĄ



**WAKACYJNE ANIMACJE
DLA DZIECI W MUZEUM**

Gry, zabawy, malowanie twarzy,
łamigłówki, różne konkursy
i wiele innych atrakcji

Popołudnia z muzyką

Wraca cykl bezpłatnych, organizowanych w otwartej przestrzeni, letnich koncertów. Pierwszy z nich już 14 lipca. Zapraszamy o godz. 16.00. Przed nami sześć niedzielnych występów w sochaczewskich parkach w ramach Letniej Seniorady 2024.

Maciej Frankowski

Koncerty w Chodakowie w ubiegłych latach spotykały się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców oraz członków Sochaczewskiej Rady Seniorów. To właśnie dzięki inicjatywie rady projekt ten będzie realizowany kolejny raz. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, w ramach programu Mazowsze dla Seniorów 2024, przekazał naszemu miastu 40 tys. zł wsparcia na organizację cyklu letnich występów. Zgodnie z założeniami, miasto współfinansuje to przedsięwzięcie jedynie w wysokości 20 proc. kwoty dotacji, czyli dokładnie 8 tys. zł.

To doskonała forma aktywizacji kulturalnej mieszkańców, zachęcająca do wyjścia z domów w niedzielne popołudnia. Nawet jeśli ktoś nie był w ubiegłych latach, a jedynie oglądał zdjęcia publiczności słuchającej koncertów w chodakowskim parku, to z pewnością widzi duże zainteresowanie tymi wydarzeniami. Choć repertuar celuje w gusta muzyczne osób starszych, to wysoki poziom artystyczny sprawi, że spodoba się też młodszemu słuchaczom – mówi kierownik Referatu Kultury i Turystyki UM, Joanna Wojewoda.

Sochaczewska Seniorada 2024 to sześć koncertów, w sześć letnich niedziel. Wszystkie wydarzenia rozpoczynają się będą o 16.00. Zapraszamy do parku w Chodakowie przy ul. Chopina 162, gdzie usłyszymy np. filmowe przeboje ostatniego czterdziestolecia, hity festiwalu w San Remo, tanga z różnych stron świata, czy niezwykle zróżnicowaną pod względem skali melodycznej, tempa i metrum muzykę ludową z Bośni, Macedonii, Mołdawii, Grecji. Ostatnia, szósta, finałowa odsłona Seniorady 2024 odbędzie się 18 sierpnia na scenie letniej w parku im. I. W. Garbolewskiego. Na potańcówce na dechach zagra Orkiestra z Chmielnej.



Wydarzeniem towarzyszył będzie projekt artystyczny „Okno Sztuki” Marcina Hugo-Badera, prezentujący twórczość lokalnych artystów, również seniorów. W „Oknie” będzie można zobaczyć zdjęcia, rysunki, grafiki, malarstwo, fotografie, a także spotkać się z autorami pokazywanych w przestrzeni parkowej prac.

14 lipca – Czterdzieści lat minęło – melodie z polskich filmów

Zespół Marcelle z wokalistką Niną Kodorską zaprezentują starannie wybrany repertuar złożony z motywów muzycznych z polskich filmów i seriali sprzed lat. Usłyszymy utwory najznamienitszych polskich kompozytorów i tematy przewodnie m.in. z takich obrazów jak „Va Bank”, „Noce i dnie”, „Czterdzieciolatek”.

21 lipca – Orient Express

Koncert będzie zaproszeniem do muzyki opartej na nieznanym w Polsce skalach melodycznych i rytmach. Muzyka Turcji, Bośni, Macedonii, Mołdawii, Bułgarii, Grecji w nowatorskiej odsłonie aranżacyjnej przybliży publicz-

ności charakterystykę muzyczną wymienionych krajów.

28 lipca – Tanga z różnych stron świata

Zespół Kapsell zaprasza widzów do tanga z różnych szerokości geograficznych - z Argentyny, Włoch, Francji, Hiszpani, Polski a nawet Słowacji. Piękne melodie, tango śpiewane w różnych językach i niepowtarzalny klimat ulicznego tańca od Buenos Aires po warszawską Pragę.

4 sierpnia – Muzyczna Italia

Występ charyzmatycznego rzymskiego artysty Roberta Ruggeri z zespołem prezentującego włoskie przeboje w ciekawych aranżacjach. „Ba-ila”, „Azzuro”, „Piove”, „Ciao Bambina” - to tylko niektóre z hitów pochodzących ze słonecznej Italii, które będzie można usłyszeć w chodakowskim parku.



11 sierpnia – Accordion Forever

Najciekawsze współczesne kompozycje na akordeon guzikowy - Richarda Galliano, Astora Piazzoli, Franka Angelisa w wykonaniu absolwenta paryskiego konserwatorium Marcina Maroszka z zespołem. Koncert obejmuje utwory skomponowane na akordeon w szerszej aranżacji. Zabrzmiały utwory inspirowane m.in. francuskim stylem musette.

18 sierpnia – Potkańcówka na dechach

Na wielki finał sochaczewskiej Seniorady 2024 odbędzie się potkańcówka na dechach na scenie letniej w parku im. I. W. Garbolewskiego. Do tańca przygrywać będzie Orkiestra z Chmielnej, znana warszawska grupa, grająca popularne przed laty utwory muzyczne na ulicach i placach naszej stolicy.

Mazowsze >> dla seniorów >>

Zadanie „Letnia Seniorada 2024” jest współfinansowane ze środków otrzymanych od samorządu województwa mazowieckiego w ramach samorządowego instrumentu wsparcia rad seniorów „Mazowsze dla Seniorów 2024”.

Lato pełne wrażeń

Początek wakacji w Sochaczewie jest bardzo aktywny - odbywa się wiele zajęć zorganizowanych dla dzieci pozostających latem w mieście. Tylko w pierwszym tygodniu lipca odbywały się zajęcia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, SCK, bibliotece miejskiej oraz półkolonie w Szkole Podstawowej nr 3. Uczestnicy z pewnością nie mogą narzekać na nudę.

Izabela Goryniak

W Szkole Podstawowej nr 3 od poniedziałku 1 lipca trwają dwutygodniowe półkolonie dla 120 dzieci z terenu miasta. Rekrutacją uczestników zajmowali się szkolni pedagodzy i Centrum Usług Społecznych. Dzieci mają zapewnione całodzienne wyżywienie oraz liczne zajęcia i rozrywki. W pierwszym tygodniu odbyły się profilaktyczne spotkania z policjantami, strażakami i przedstawicielami Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej, wyjście do kina i na basen oraz całodniowa wycieczka do Frajdalandii. Oprócz tego zajęcia plastyczne, rozwojowe i zabawy. Równie bogaty jest program drugiego tygodnia - półkolonie zakończą się 12 lipca.

Jak co roku do spędzenia wolnego czasu na sportowo zaprasza dzieci Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W minionym tygodniu odbyła się pierwsza odsłona wakacyjnego cyklu „Bezpieczne wakacje”, w organizację którego włączają się trenerzy i zawodnicy sochaczewskich klubów. W przyjaznej formie zapoznają uczestników zajęć ze swoimi dyscyplinami. Z Emanuelem Zimnym z KM Aktywni Sochaczew dzieci poznawały lekkoatletykę, WKS MOSiR zaprosił do zabawy z koszykówką. Zajęcia powrócą w sierpniu, a w międzyczasie MOSiR zaprasza do udziału w wakacyjnych turniejach siatkówki i piłki nożnej oraz „Wyzwaniu biegowym z jajem”.

Miejska Biblioteka Publiczna organizuje wakacje dla najmłodszych w kilku odsłonach. Za nami już zajęcia w chodakowskiej filii placówki - dzieci



tworzyły różnorodne prace plastyczne, zwiedzały okolice i korzystały z dostępnych na miejscu atrakcji. Do końca zbliża się wyjazdowa część programu - MBP zorganizowała sześć wycieczek, dzieci korzystały m.in. z parku trampolin, zabaw grawitacyjnych i parku w Julinku oraz odwiedziły lotnisko Chopina i

warszawskie ZOO. 13 lipca pojadą jeszcze do Energylandii na 9-godzinne szaleństwo zabawowe. Od 8 do 15 lipca trwają zajęcia w filii dla dzieci w kramnicach miejskich - będzie wyjście do kina, zajęcia plastyczne i profilaktyka, a w kolejnym tygodniu w boryszewskim oddziale najmłodszy zmierzają się ze „strachami” w

ramach zajęć plastycznych i czytelniczych pod intrygującymi nazwami „Straszdyła z mitologii greckiej” czy „Baśniowy świat smoków”. Do kramnic zapraszamy w godzinach 11-13, a do filii przy ul. 15 Sierpnia od 12 do 14.

Kalendarium wydarzeń wakacyjnych dostępne jest na stronie sochaczew.pl.

Pięć seansów

Burmistrz Miasta Sochaczew oraz kino Odeon zapraszają na wieczorne projekcje na placu Kościuszki. W ramach Sochaczewskiego Kina Letniego obejrzymy pięć filmów. Seanse odbędą się w terminach 13 i 27 lipca oraz 10, 23 i 31 sierpnia.

Letnie spotkania z kinem plenerowym w Sochaczewie trwają już od kilkunastu lat. Z oferty kina pod chmurką korzystają setki mieszkańców. To doskonała propozycja przyjemnego spędzenia wakacyjnych wieczorów w naszym mieście.

W tym roku ekran stanie na placu Kościuszki. Projekcje w lipcu będą się rozpoczynać o godz. 21.30, w sierpniu o 21.00. Spotkania z kinem letnim odbywać się będą w soboty. Wyjątkiem będzie czwarty film „Narodziny gwiazdy”, którego wyświetlenie zaplanowano 23 sierpnia, czyli w piątek.

Przed każdym seansem organizatorzy zapewnią 200 leżaków oraz co najmniej 200 porcji darmowego popcornu. Przewidziane są również konkursy dla widzów. Warto zatem być chwilę wcześniej, zajmując sobie miejsce i wziąć udział w zabawach z nagrodami.

13 lipca (godz. 21.30) - „O psie który jeździł koleją”

Polska adaptacja (z 2023 roku) powieści dla dzieci Romana Piarskiego o tym samym tytule. Życie Zuzi, której tata Piotr pracuje na kolei, zmienia się nie do poznania, kiedy wkrocza w nie Lampo - niezwykle pies-podróżnik. Wyjątkowy owczarek, którego wyprawy pociągami są sensacją i hitem internetu, z miejsca zostaje najlepszym przyjacielem mającej problemy z sercem dziewczynki.

27 lipca (godz. 21.30) - „Biała odwaga”

Historia Podhala podczas niemieckiej okupacji. Jędrzek Zawrat, utalentowany taternik, lubi życie na krawędzi. Gdy się wspina, wybiera najtrudniejsze drogi, gdy kocha, gotów jest poświęcić wszystko. Jego wybranką jest piękna Bronka. Jednak, na skutek

rodzinnej decyzji, ręka dziewczyny zostaje oddana starszemu z braci Zawratów, statecznemu i poważnemu Maćkowi. Podczas wojny bracia staną po przeciwnych stronach sporu, który zdecyduje nie tylko o ich osobistych losach, ale o przyszłości całego regionu.

10 sierpnia (godz. 21.00) - „Powstaniec 1863”

Rok 1920, chwilę przed bitwą warszawską. Jeden z obecnych w koszarach żołnierzy okazuje się weteranem powstania styczniowego i powraca wspomnieniami do niespokojnych czasów sprzed blisko 60 lat. Film przedstawia historię księdza Stanisława Brzóska - uczestnika powstania styczniowego, jednej z heroicznym figur polskiej historii. 22 stycznia 1863 roku bohater staje na czele oddziału, który przeprowadza udany atak na rosyjski garnizon wojskowy. Duchowny zostaje mianowany oficerem i naczelnym kapłanem.

23 sierpnia (godz. 21.00) - „Narodziny gwiazdy”

Jeden z najlepszych amerykańskich filmów 2018 roku. Obraz zdobył siedem Oskarów, m.in. dla najlepszych aktorów pierwszoplanowych - Lady Gagi i Bradleya Coopera. Jackson Maine, gwiazdor muzyki country, którego kariera chyli się ku upadkowi, odkrywa utalentowaną, nieznaną nikomu piosenkarkę Ally. Kiedy między tą dwójką wybucha płomienny romans, Jack nakłania Ally do wyjścia z cienia i pomaga jej osiągnąć sławę.

31 sierpnia (godz. 21.00) - „Lassie. Nowe przygody”

Film familijny z 2023 roku produkcji niemieckiej. W wakacje Flo nie chce się rozstawać z ukochanym psem Lassie. Zamiast spędzić wczasy na Gran Canaria z rodzicami, chłopiec i jego kudłaty towarzyszy wyruszają wraz z przyjacielem rodziny Gerhardem w podróż na farmę ciotki Flo. Tam wraz z przyjaciółmi poprowadzą śledztwo w sprawie zagadkowych zaginięć rasowych psów.

Król meblowy z Newark

„American dream”, czyli w dosłownym tłumaczeniu amerykańskie marzenie, amerykański sen. Oznacza dążenie do podniesienia swojej pozycji społecznej, głównie w wymiarze materialnym. Innymi słowy „dorobienia się” i poprawienia swojego bytu. Dla wielu Polaków zyskało na znaczeniu w drugiej połowie XIX w., gdy nasiliła się emigracja zarobkowa naszych rodaków. Głównym jej kierunkiem były Stany Zjednoczone. Tylko nieliczni, z uwagi choćby na nieznaną języka angielskiego, spełnili swój „amerykański sen”. Jednym z nich był Tomasz Wyglendowski.

Tomasz Kazimierz Wyglendowski (tak brzmiało właściwie jego nazwisko) urodził się 11 listopada 1882 r. w Brochowie. Jego rodzicami byli Stanisław i Józefa z domu Wojno. Mieszkał w Zawadach koło Kampinosu, gdzie pracował jako organista w miejscowym kościele. Należy pamiętać, że w Królestwie Polskim obowiązywał wówczas całkowity zakaz opuszczenia kraju bez pozwolenia pod groźbą konfiskaty majątku, jego utraty i wygnania. Choć formalnie istniała możliwość uzyskania takiego zezwolenia, to z uwagi na kosztowne i skomplikowane procedury - wydawano je wyłącznie za zgodą cara na wniosek ministra spraw wewnętrznych - było to prawie niemożliwe. Dlatego wiele osób decydowało się na nielegalną emigrację przez Austro-Węgry, gdzie obowiązywały bardziej liberalne przepisy. Wyglendowski z terenu zaboru rosyjskiego udał się na ziemię dawnej monarchii Habsburgów. Prawdopodobnie tam poznał swoją żonę, urodzoną 19 września 1889 r. Stanisławę Marię Żaczek, która pochodziła z Piwnicznej.

19 lutego 1905 r. Wyglendowski z Triestu wyruszył w podróż do Ameryki Północnej. 10 marca dotarł do portu w Nowym Jorku. Osiedlił się początkowo w Staten Island w stanie Nowy Jork, później w Buffalo w tym samym stanie, wreszcie przeniósł się do Baltimore w stanie Maryland. Przebywał tam do 1920 r. W Baltimore prowadził z żoną grosernię i buczernię (skład artykułów spożywczych w narzeczu polsko-amerykańskim), później interes mleczarski, galanterię męską i damską aż do roku 1916. W tym roku otworzył skład mebli, który prowadził przez kolejne lata.

Wyglendowski, który wówczas używał już zangielszczonej formy nazwiska Wyglen-



FIRE SALE

WYPRZEDAŻ Z POWODU OGNIA

Dnia 20 marca b. r. — gdyby nie szybka akcja ratunkowa—ogień byłby może zniszczył **NAJWIĘKSZY POLSKI SKŁAD MEBLI:**

AMERICAN FURNITURE HOUSE, Inc.

Na szczęście pożar zauważono w porę i stłumiono, a prezes Firmy, p. Tomasz WYGLENDOWSKI zarządził obecnie **"FIRE SALE"**, czyli wyprzedaż **PO NAJNIŻSZYCH CENACH** mebli i sprzętów domowych, lekko uszkodzonych przez dym i wodę z pemp. skorzystajcie więc z tej nadzwyczajnej okazji, zanim Was inni ubiegną i jak najprędzej odwiedźcie

AMERICAN FURNITURE HOUSE, Inc.

282 SPRINGFIELD AVE. NEWARK, N. J.

TELEFON: ESSEX 3-1547.8.

dowski, wystąpił 15 lutego 1914 r. o naturalizację. Miał wówczas córkę Helenę urodzoną 17 września 1910 r. i syna Kazimierza, który przyszedł na świat 18 stycznia 1912 r. Oboje urodzili się w Baltimore. Obywatelstwo amerykańskie przyznano mu 27 września 1915 r. Doczekał się dalszego potomstwa, dwóch synów - Stanisława urodzonego 9 lipca 1915 r. oraz Tadeusza urodzonego 9 lipca 1917 r. W 1920 r. wyjechał wraz z żoną i dziećmi do Polski, gdzie przebywał trzy lata. Osiedlił się w Sochaczewie i uruchomił przy ul. Warszawskiej dom handlowy pod nazwą Wyglendowski Tomasz i Synowie. Zajmował się sprzedażą wyrobów włókienni-

czych. W Sochaczewie 31 marca 1922 r. urodziła się kolejna córka Wyglendowskich - Irena. Po powrocie do Ameryki założył drugi skład meblowy pod nazwą Polish-American Furniture w Bayonne w stanie New Jersey, gdzie mieszkało wielu polskich emigrantów. Skład ten cieszył się dużym zainteresowaniem, dzięki czemu Wyglendowski odniósł wielki sukces. 23 maja 1926 r. przysłała na świat jego najmłodsza córka - Regina. W 1930 r. ponownie wrócił do Polski. Osiedlił się w Warszawie z zamiarem pozostania w kraju na stałe. Jednak w roku 1933 sprzedał swoją kamienicę przy ul. Pięknej 7 byłemu ministrowi przemysłu i handlu, Hen-

WIELKA „SZÓSTKA”
6% STÓP KUBICZNYCH
Tylko \$144.75
LATWE SPŁATY

1941 MODEL M-6

FRIGIDAIRE

Olśni Was Swoją Pięknością
Wewnątrz i Zewnątrz...

CZTERY Wielkie Półki! Luksusowe Wykończenie!

Oto kilka z 30 zalet które znajdziecie w tej **WIELKIEJ** Lodówce

- Wysuwany hydrator nakryty szkłem
- Nowa powiększona szuflada mięsna
- Wygodne i szybkie zamrażanie kostek lodu
- Powiększony przedział na zamrożone potrawy
- Sławny motor Meter Miser

NISKA CENA
FRIGIDAIRE
Model R-6, 1941
z **Nowymi Zaletami**
TYLKO \$114.75
NA LATWE SPŁATY

AMERICAN FURNITURE HOUSE, Inc.

TOMASZ WYGLENDOWSKI, prezes i właściciel

282 Springfield Avenue Newark, N. J.

Telefon ESSEX 3-1547

rykowi Strasburgerowi i powrócił za ocean do Newark w stanie New Jersey.

W Newark wynajął dwa piętra w narożnym budynku przy Springfield Ave. i założył tam skład mebli American Furniture House, Inc., który był największym polskim sklepem meblowym w Stanach Zjednoczonych. W firmie tej zatrudnił 30 pracowników i to wyłącznie Polaków. Wyglendowski był prezesem i kasjerem, jego żona Stanisława wiceprezesem a syn Kazimierz sekretarzem. W 1935 r. otworzył przy East Main Street w Bound Brook w stanie New Jersey drugi skład z meblami, którym zarządzał jego syn

Kazimierz. Trzeci skład w Passaic ofiarował córce Helenie i zięciowi Stefanowi Myślińskiemu, jako prezent ślubny. W 1942 r. zamknął sklep przy Springfield Ave. i otworzył kolejny skład mebli Belmont Furniture House przy Belmont Ave., róg Court Street, również w Newark.

Wyglendowski, jak stwierdził w wywiadzie zamieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim” nr 166 z 19 lipca 1936 r., dopatrywał sukcesu swojego przedsiębiorstwa w poparciu rodaków, doświadczeniu i zastosowaniu metod, którymi posługiwały się wielkie, międzynarodowe korporacje. On i jego syn Kazimierz stawiali na nowoczesne rozwiązania

marketingowe. Każdy klient zainteresowany obejrzeniem towaru, który mieszkał z dala od składów w Newark i Bound Brook, mógł telefonicznie poprosić o dowieszenie na bezpłatną i niezobowiązującą prezentację mebli. Wyglendowski wysyłał po niego własne auto i przywoził do sklepu na swój koszt. Wyglendowski szeroko stosowali sprzedaż ratelną. Gdy 21 marca 1941 r. doszło do pożaru w ich składzie w Newark, 95 proc. mebli lekko lub nieuszkodzonych wystawiono, za zgodą towarzystwa ubezpieczeniowego, na wyprzedaż „Fire Sale”. Wystarczyło wpłacić niewielką kwotę, a reszta była rozkładana na dogodne spłaty. Wyglendowski urządzał także doroczne, poświęczone „February Furniture Sale”, czyli karnawałowe wyprzedaże mebli. Ponadto Wyglendowski korzystali z pomocy prasy polonijnej. Często zamieszczali ogłoszenia, informując tym sposobem o swoim asortymencie, obejmującym prócz mebli również dywany, wykładziny, materace, wózki dziecięce i sprzęt AGD. Powstała nawet reklama rymowana, oto jej fragment: „Niechże się kumoter dowi, że te jego wszystkie troski usunie pan WYGLENDOWSKI. Oń, co Wam trza, da na spłaty, łóżka, radio-aparaty, nowe maszyny do prania, (zbaranieje Wasza Frania!) takie kanapy, że Kaśka nie wygoni prędko Jaśka, no, a żona z materacy chcieć nie będzie źleźć do pracy; Wyglendowski ma też piece...” (pisownia oryginalna). Polonijne czasopismo satyryczno-humorystyczne „Osa”, wydawane w Nowym Jorku, okrzyknęło Tomasza Wyglendowskiego „królem meblowym” z Newark.

Tomasz Wyglendowski zmarł w październiku 1970 r. w South Orange w stanie New Jersey.

Sebastian Tempczyk
MZSiPbNB

Ziemia SOCHACZEWSKA KOCHAM MOJĄ ULICĘ TYGODNIK SOCHACZEWSKI

CZY ICH JESZCZE PAMIĘTASZ (odc. 33)

W poprzednim odcinku „Kocham moją ulicę” przypomnieliśmy historię orkiestry rodziny Klusków, przy dźwiękach której bawiło się wiele pokoleń mieszkańców Sochaczewa. Dzisiaj również pozostajemy w kręgu muzyki, ale zupełnie innej. Tym razem wracamy do początków rock and rolla, a dokładnie big-beatu w Sochaczewie.

Jakie były jego początki? Jak wspominał Mirosław Janiszewski w „Spacerkiem po Sochaczewie”, pierwszą sochaczewską grupą big-beatową byli „Pomarańczowo-Czarni”.

Zespół istniał w latach 1960 - 1962 i działał w Miejskim Domu Kultury (obecnie siedziba banku PKO S.A.). Liderem grupy był Adam Karaluch, który grał na gitarze prowadzącej. Oprócz niego w zespole działali: Witold Zaczkowski - piano, akordeon, Mirosław Janiszewski - gitara rytmiczna i wokal, Ryszard Maciejewski - saksofon tenorowy oraz na perkusji Grzegorz Rojewski. - Mieliśmy uszyte na miarę marynarki pomarańczowe z czarnymi kołnierkami i kłapami. Zamiast wzmacniaczy służyły nam radia „Tatry” i „Stolica”. Dopiero po półtora roku zespół otrzymał wzmacniacze o mocy 60 W - wspominał Mirosław Janiszewski. Repertuar zespołu to głównie utwory grup „Niebiesko-Czarni”, „Czerwono-Czarni” i „Pięciolinia”. Grupa grała na wieczorkach tanecznych w Sochaczewie i okolicznych gminach, a także w przedsiębiorstwach, na akademiach itp.

Kolejnym sochaczewskim zespołem byli „Bzuranie”. Grupa powstała w 1969 roku w Miejskim Domu Kultury i działała do połowy lat 70. Jej skład to: Leszek Zieliński (lider, gitara prowadząca, Tadeusz Karaluch - gitara basowa, Mirosław Janiszewski - gitara rytmiczna, wokal, Janusz Walczak - gitara rytmiczna, Marian Zagajewski - perkusja. W Bzuranych występowała również solistka Urszula Komosa.

W latach 60. istniał też zespół Tadeusza Sikory (perkuszją), w którym występował m.in. Piotr Strychalski (saksofon). Popularność zdobyły również „Anonimy” w składzie: Janusz Walczak - gitara (grał także w grupie „Avatar”), Leszek Zieliński - gitara prowadząca, Tadeusz Karaluch - gitara basowa, Mieczysław Wiśniewski - instrumenty klawiszowe, Mirosław Janiszewski - wokal, gitara rytmiczna oraz Leopold Rynkiewicz - perkusja.

Natomiast w Liceum Ogólnokształcącym im. Fryderyka Chopina działały „Żłotodzioby”. Grali w nich: Andrzej Wiśniewski - akordeon i fortepian, Bogdan Obrączka - saksofon, Andrzej Wrześniak - perkusja, Włodzimierz Mogiński - gitara, na gitarze grał także Marian Kościelewski. Grupa istniała w latach 1962 - 1965.

Z kolei w Technikum Ekonomicznym w Chodakowie w 1963 roku powstał zespół kierowany przez nauczyciela muzyki Bogdana Gniado. Jego skład tworzyli uczniowie szkoły, którzy kilka lat później mieli pojawić się w składach znanych sochaczewskich zespołów. Grupę muzyczną, która nie miała nazwy, tworzyli: Jerzy Czubacki - instrumenty klawiszowe, Jan Okraska - saksofon, Zdzisław Raczkowski - gitara, Stanisław Frankowski - gitara, Józef Gołębiowski - perkusja. Zespół grał głównie na akademiach. W Technikum Ekonomicznym był także chórek, który często towarzyszył innym sochaczewskim grupom. W tym chóрку wyróżniały się Alicja Klat i Elżbieta Lewandowska. Dodajmy, że Józef Gołębiowski wkrótce utworzył wraz z Władysławem Komendarkiem słynne „Borysy”.



Początek lat 60. ubiegłego wieku, grupa bez nazwy z Technikum Ekonomicznym w Chodakowie: Jerzy Czubacki - instrumenty klawiszowe, Jan Okraska - saksofon, Zdzisław Raczkowski - gitara, Stanisław Frankowski - gitara, Józef Gołębiowski - perkusja



Grupa „Symptom” podczas akademii z okazji rocznicy wyzwolenia Chodakowa - rok 1969



Grupa „Symptom” i jej fani

Jednak zanim to nastąpiło, Władysław Komendarek grał w kilku sochaczewskich grupach, takich jak „Kormorany” i „Pelikany”, które ćwiczyły w Miejskim Domu Kultury przy ulicy 1 Maja. Z Komendarkiem grali m.in.: Krzysztof Stąjszczak - perkusja, Bogdan Szyperski - śpiew oraz Janusz Walczak - gitara. W tych zespołach występowali również: Waldemar Szymański, Zbyszek Jabłoński, Zbyszek Michalski, Leszek Zieliński, Andrzej Kubaszewski. Krystyna Klat, Elżbieta Walczak oraz Edward Kamiński.



Edward Kamiński, najsłynniejszy trębacz jazzowy z Sochaczewa. Lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku

Po kilku latach z „Kormoranów” i „Pelikanów” powstała grupa „Symptom”. Grali w niej: Władek Komendarek - organy, Andrzej Skupiński - saksofon, Waldemar Szymański - gitara, Krzysztof Stąjszczak - perkusja, śpiewała zaś Ewa Komendarek: A potem przyszedł czas „Borysów”, o których w jednym z kolejnych odcinków „Kocham moją ulicę”.

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” i „Tygodnika Sochaczewskiego” zwracają się do czytelników, którzy posiadają w swoich archiwach zdjęcia sochaczewskich zespołów z lat 60., 70. i 80. ubiegłego wieku z prośbą o kontakt

KULTURALNY PRZEKAZAŃNIK

Warsztaty w kolorach przyjaźni

5 lipca w Sochaczewskim Centrum Kultury zakończyły się Letnie Warsztaty Artystyczne. Dwutygodniowe zajęcia, którym przyświecało hasło „Kolory przyjaźni”, odbywały się w dwóch lokalizacjach SCK. Zarówno w Boryszewie jak i w Chodakowie instruktorzy prowadzili zajęcia plastyczne, taneczne, wokalne i teatralne, które rokrocznie cieszą się wielkim powodzeniem. Nie zabrakło też spotkań z ciekawymi gośćmi.

Tegoroczne Letnie Warsztaty Artystyczne wystartowały w SCK 24 czerwca. Od samego początku na dzieci czekało mnóstwo ciekawych zajęć i ogrom zabawy. Dzieci nie tylko rozwijały swoje artystyczne pasje, ale też uczyły się rozpoznawać i wyrażać swoje emocje oraz poznały metody radzenia sobie z hejtem. Instruktorzy dbali, by zajęcia były ciekawe zarówno pod względem artystycznym, jak i edukacyjnym. Dziesięć dni intensywnych zajęć, pełnych pozytywnych wrażeń, dobrej energii i nauki przez zabawę, zaowocowało pokazem finałowym. Uczestnicy zajęć wystąpili w przedstawieniu łączącym teatr, taniec, muzykę i śpiew. Na scenie można było też zobaczyć elementy scenografii, które dzieci wykonały podczas zajęć plastycznych.

W tym roku zaprezentowany został spektakl oparty na przygodach Kubusia Puchatka. W Chodakowie była to współczesna wersja historii pluszowego misia i jego przyjaciół. Przedstawienie, niosące piękne przesłanie o mocy przyjaźni, zdobyło gromkie brawa. Równie kolorowy i ciekawy spektakl dzieci zaprezentowały w Boryszewie. Wyprawa ekipy przyjaciół Kubusia Puchatka na biegun północny była jednocześnie podróżą przez całe spektrum emocji towarzyszących dzieciom na co dzień, tak by finalnie dostarczyć wszystkim dużo radości.

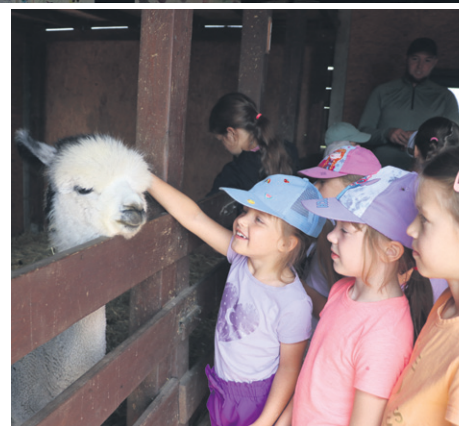
Zarówno w Boryszewie jak i w Chodakowie dzieci fantastycznie odnalazły się w roli aktorów, tancerzy i wokalistów,

których gorąco oklaskiwali dumni rodzice, dziadkowie i opiekunowie. Było dużo tańca, muzyki, śpiewu a przede wszystkim dobrej zabawy, która towarzyszyła wszystkim przez całe dwa tygodnie zajęć.

Podczas tegorocznych LWA odbyło się wiele ciekawych spotkań z zaproszonymi gośćmi. Pierwszym z nich był dog niemiecki Tadeusz z Dogusiowej Akademii, który wraz ze swoją opiekunką Agnieszką Tolman, umożliwił dzieciom udział w dogoterapii. Wszyscy z radością głośno głośno i z zainteresowaniem słuchali, jak należy odpowiedzialnie zajmować się psem. Dzięki obecności Tadeusza dzieci osobiście przekonały się też o dobroczynnym wpływie psów na nasze samopoczucie.

Kolejni goście to harcerze z 4. Sochaczewskiej Drużyny Harcerskiej „Koniczyna” im. Henryka J. Chmielewskiego. Dzięki nim dzieciaki zgłębiły techniki szyfrowania, poznały znaczenie harcerskich symboli oraz nauczyły się, jak ustawić stos ogniskowy. Sporym wyzwaniem okazało się rozłożenie namiotu, ale przy wsparciu harcerzy i to zadanie zostało wykonane. Było też wspólne śpiewanie i zabawy, wśród których prym wiodł „talarek”.

Pojawili się również goście „mundurowi”. Pierwsi przyjechali z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie, którzy przeprowadzili z dziećmi edukacyjno-praktyczne zajęcia. Dzieciaki mogły m.in. obejrzeć wyposażenie samochodu strażackiego,



przymierzyć strażackie hełmy i kombinezony oraz dowiedzieć się jak należy się zachowywać w sytuacjach zagrożenia. Dzieci odwiedziła również przedstawicielka Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, która przybliżyła temat bezpieczeństwa podczas wakacyjnych wyjazdów i udzieliła wskazówek odnośnie do odpowiedzialnego zachowywania się w ruchu drogowym. Dzieci zadawały wiele pytań, co potwierdza, że było to spotkanie ważne i potrzebne. Cie-

kawiły je m.in. kulisy pracy policjanta oraz metody udzielania pierwszej pomocy. Wiele frajdy sprawiła wszystkim możliwość wejścia do policyjnego samochodu.

Podczas Letnich Warsztatów Artystycznych nie mogło zabraknąć też zajęć sportowych. W Boryszewie przedstawiciel popularnego w naszym mieście klubu MMA Dragon Fight Club Sochaczew nie tylko pokazali dzieciom, że sport to zdrowie, ale również nauczyli zasad fair play. W Chodakowie

trenerzy z drużyny Rysie Sochaczew uczyli dzieci podstaw gry w koszykówkę. Niektóre zadania okazały się sporym wyzwaniem, ale przy pomocy sochaczewskich „Rysi” wszyscy znakomicie sobie poradzili.

Na zajęciach pojawiły się też panie pedagog i psycholog z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie, które rozmawiały z dziećmi m.in. na temat hejtu w internecie. Uczuły na zagrożenia i oszustwa, które mogą pojawiać się w sieci. Były też rozmowy o

emocjach i sposobach ich wyrażania bez szkody dla innych.

Mnóstwo frajdy sprawiła dzieciom wycieczka do „Zagrody w Zakrzewie”, gdzie właściciele przygotowali wiele atrakcji. Pierwsza z nich to spotkanie z mieszkającymi w zagrodzie zwierzkami. Były alpy, lamy, króliki, kozy, szopy, lisy, psy... Wszystkie niezwykle przyjazne i dobrze wychowane, dzięki czemu dzieci miały możliwość nie tylko głośno głośno i z zainteresowaniem słuchali, jak należy odpowiedzialnie zajmować się psem. Dzięki obecności Tadeusza dzieci osobiście przekonały się też o dobroczynnym wpływie psów na nasze samopoczucie.

Zapraszamy do obejrzenia reportażu podsumowującego tegoroczne Letnie Warsztaty Artystyczne, który został zrealizowany w ramach działalności Studia SCKTV. Materiał filmowy dostępny jest na kanale YouTube Studio SCKTV i na Facebooku.

Instruktorami zajęć podczas tegorocznych LWA byli: Katarzyna Proch, Beata Kołodziejczyk, Jolanta Kawczyńska, Anna Wolińska, Monika Boruta-Safańska, Monika Osiecka-Jaworska, Dawid Zakowski, Piotr Milczarek. Koordynatorzy: Magdalena Franaszek-Niewiadomska, Anna Wolińska, Marta Wasilewska

Między historią a legendą

Taki tytuł nosi najnowsza publikacja Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą autorstwa Radosława Jarosińskiego i taki był też temat spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej. 28 czerwca mogliśmy posłuchać opowieści o tym, jak powstawała książka, kupić ją i uzyskać autograf autora.

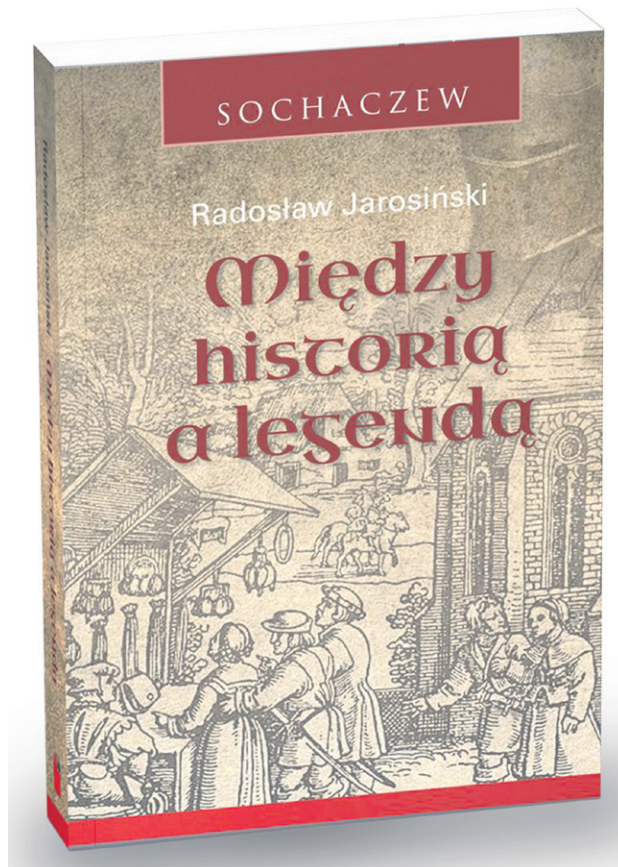
Jolanta Sosnowska

Wydawnictwo obejmuje najdawniejsze dzieje Sochaczewa i kończy się na roku 1918. I to właśnie średniowiecze daje największe pole do legend, spekulacji i domysłów, bo, jak mówił podczas spotkania Radosław Jarosiński, ostatnie wieki są niezłe udokumentowane, gorzej z wcześniejszymi. A jeśli nie ma pewności co do faktów, rodzą się przypuszczenia i mity. Jednym z takich niepotwierdzonych w źródłach wydarzeń jest śmierć w sochaczewskim opactwie benedyktynów Bolesława Krzywoustego w 1138 r. Nie ma nawet pewności, czy w miejscu, gdzie stoi pomnik, istniał klasztor tego zgromadzenia, legenda przetrwała jednak do dziś.

- Chylę czoła przed lokalnymi badaczami, takimi jak Janina Świeżyńska, Kazimierz Hugo-Bader, czy Bronisław Markiewicz, którzy lata temu długie godziny musieli spędzać w archiwach i przeglądać setki różnych dokumentów, aby dotrzeć do jakiejś interesującej informacji. Teraz większość materiałów źródłowych jest zdigitalizowana i można je znaleźć w internecie - mówił Radosław Jarosiński. - Trzeba tylko wiedzieć, gdzie ich szukać, bo często jest też tak, że podczas lektury jakichś dokumentów przez przypadek docieramy do nieznanego faktu z historii miasta.

Niezwykle pomocne są znaleziska odnajdywane podczas badań archeologicznych lub inwestycji na terenie miasta. Tak było z ustaleniem lokalizacji młyna z czasów książąt mazowieckich, o którym muzealnicy wiedzieli, że działał na terenie miasta, ale dopiero odnalezienie koła żarnowego na terenie budowy bulwarów nad Bzurą pozwoliło umiejscowić go w konkretnym rejonie.

W nowej książce znajdziemy mnóstwo interesujących historii, jak choćby ta o strze-



laninie podczas sejmiku szlacheckiego, który odbywał się w miejscowym kościele. Po tym wydarzeniu świątynia została obłożona ekskomuniką i trzeba ją było od nowa poświęcić, aby odprawiać w niej msze.

Sporą wiedzę o funkcjonowaniu miasta przynoszą ilustracje i kwerendy, jakich dokonywali kolejni władcy, a później zaborcy. W rozdziale „Pruskie porządki” czytamy: „(...)

w roku 1793 do miasta przybywają niemieccy lustratorzy, przeprowadzając niezwykle dokładny i jakże przygnębiający jego opis, obnażający zacońanie, biedę i korupcję wśród lokalnych władz. (...)

Większość domów, a było ich ogółem 148, z czego 16 należało do kościoła, opisana została jako raczej liche. Tylko 3 z nich były murowane i kryte dachówką, reszta deskami i strzechą, 3/4 domów lustra-

torzy uznali za bliskie zawalenia. (...) Jedynym budynkiem, który uznano za solidny, był ratusz. Jak się okazało, rozpanoszył się w nim pan starosta, płacąc za użytkowanie czterech pomieszczeń piwem i winiakiem, radnym zaś została jedna sala posiedzeń. Przy ratuszu - i to jest ciekawostka - stała miała fontanna. Sprzęt gaśniczy był w opłakanym stanie, co tłumaczyłoby nieskuteczność ochrony miasta przed żywiołem ognia. Na wyposażeniu miasta była drewniana sikawka ręczna (bezużyteczna), 12 skórzanym wiader strażackich, cztery bezużyteczne płozy”.

Autor książki przypomina w tym miejscu, że „8 kwietnia 1793 r. spłonął doszczętnie kościół parafialny i nie da się go odbudować bez pomocy wyższej. Książd natomiast czerpie dochody z probostwa i utrzymuje kapelana, ale nie ma gdzie odprawiać mszy (...)”.

W ankiecie przeprowadzonej przez pruskich urzędników znalazło się także siedem nazwisk polskich pracowników ratusza, którzy „nie otrzymywali stałej pensji, gdyż od 1777 roku 200 guldenów przeznaczonych na wypłaty zgarnia dla siebie starosta. Rewizorzy nie dostali do rąk żadnych ksiąg rachunkowych, w związku z czym finanse Sochaczewa pozostawały częściową niewiadomą”.

Przytaczamy te fragmenty książki nie po to, aby ośmieszać i w złym świetle stawiać nasze miasto, bo przecież miało ono okresy świetnej prosperity, ale po to, aby pokazać, jak barwnym językiem jest pisana i ile ciekawostek kryje na blisko 500 stronach. To niewątpliwa wartość książki wydanej na porządnym papierze, bogato ilustrowanej i opatrzonej mnóstwem przypisów.

„Między historią a legendą” można nabyć w sochaczewskim muzeum. Jej cena to 54 zł. W swoich zbiorach posiada ją także miejska biblioteka.

Wakacje z wąskotorówką

Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie zaprasza na wakacje w kolejowym klimacie. Proponuje ciekawy program edukacyjny, klimatyczne wycieczki zabytkowym pociągiem i wiele innych atrakcji.

Odwiedzający placówkę w okresie wakacji będą mogli zobaczyć m.in. największy zbiór taboru wąskotorowego w Polsce, najdłuższą wąskotorową makietę stacjonarną w Polsce „Sochaczewska Kolej Dojazdowa”, instalację holograficzną parowozu typu „Riesa”, wystawy stałe i czasowe poświęcone m.in. dziejom sochaczewskiej kolei wąskotorowej i ciuchciom warszawskim.

Bardzo ciekawą propozycją są bezpłatne przejażdżki drezyną wahadłową, na które MKW zapraszamy 21 lipca, 4 sierpnia i 18 sierpnia w godz. 15.00–17.00.

Niezmiennie największą atrakcją sochaczewskiego muzeum są wycieczki Pociągiem Retro do Puszczy Kampinoskiej, gdzie po spacerze

można przy ognisku upiec kielbaski (można wziąć swój prowiant lub kupić na miejscu). W lipcu i sierpniu Pociąg Retro kursuje w każdy piątek, sobotę i niedzielę, a we wrześniu i październiku w każdą sobotę i niedzielę. Zwiedzanie muzeum zaczyna się o godz. 9.20 a odjazd ciuchci to zawsze 10.30. Pociąg jest prowadzony przez lokomotywę spalinową Lxd2-342. Urokliwa trasa pociągu liczy 18 km. Bilety można kupić przez internet na stronie stacjamuzeum.pl/bilety-online, lub osobiście w kasie, tuż przed odjazdem, jeśli jakieś zostaną. W cenie otrzymujemy zwiedzanie muzeum z przewodnikiem, przejazd zabytkowym składem do Wilcza Tułowskiego, spacer z przewodnikiem po puszczy kampinoskiej (od 11.45), przejazd pociągu do Tułowic (12.35) i piknik z ogniskiem w Osadzie Puszczańskiej, powrót do Sochaczewa na godz. 15.20. Bilet normalny kosztuje 43 zł, ulgowy 34 zł, dla dziecka do lat 4 (bez miejscówki) - 10 zł.

Smykofonia w Żelazowej Woli

Smykofonia to całoroczny cykl koncertów dla dzieci w wieku 0-5 lat, ich rodziców, dziadków, wujków i cioć pod hasłem „Na muzykę nigdy nie jest za wcześnie!”. W lipcu Dom Urodzenia F. Chopina zaprasza najmłodszych w muzyczną podróż w czasie i królewski piknik.



14 lipca, godz. 11.00 i 13.00 - „Muzyczne podróże małe i duże”

Ciekawi świata wybiorą się w muzyczną podróż razem z kwartetem smyczkowym. Dwoje skrzypiec, altówka i wiolonczela to wspaniały wehikuł dla muzyki różnych epok i krajów. Przy okazji młodzi melomani przyjrzą się bliżej tym czterem instrumentom.

28 lipca, godz. 11.00 i 13.00 - „Królewski piknik”

Był sobie król, był sobie, paż i była też królowa... Ciekawe jak spędzali wolny czas? Może urządzali przyjęcia na trawie? Jak się wtedy bawili? Muzeum zaprasza na muzyczny piknik w istic królewskim

stylu. Brzmienie dawnych instrumentów przeniesie młodych słuchaczy w czasie. Poznają stare tańce, będą śpiewać i wspólnie pisać po trawie. Przekonają się jak piękna i ciekawa jest muzyka, która powstała 400 lat temu.

Koncerty dostosowane są do potrzeb i możliwości percepcyjnych małych dzieci, trwają około 45 minut, składają się z krótkich, zróżnicowanych utworów, wspólnego śpiewu, tańca, zabaw muzycznych i poznawania instrumentów. Dobrej, rodzinnej atmosferze pomaga brak sztywnego podziału na scenę i widownię oraz ciągła współpraca artystów, dzieci i ich opiekunów. Rezerwacja bezpłatnych wejściówek (obowiązuje jedynie bilet wstępu do parku) poprzez stronę bilety.nifc.pl

MMA



Walczyli pod zamkiem

Ponad 200 wojowników z całego kraju przyjechali w sobotę 29 czerwca do amfiteatru na zawody z cyklu Amatorskiej Ligi MMA. Organizatorem letniej, „rycerskiej” odsłony zawodów byli Dragon Fight Club Sochaczew i Polski Związek MMA.

Upał tego dnia dawał się we znaki zawodnikom. Na widowni amfiteatru licznie zgromadzili się też kibice. Do Sochaczewa przyjechali reprezentanci mieszanych klubów sztuk walki m.in. z Gdańska, Szczecina, Krakowa, a także z Norwegii. Rywalizowano w dwóch oktagonach oraz na macie. Poza formułą MMA odbyły się również turnieje brazy-

lijskiego jiu-jitsu oraz walki bokserskie.

Wspólnie z Piotrem Cyplem, w imieniu burmistrza Sochaczewa, imprezę sportową otworzyła wiceprzewodnicząca rady miejskiej Magdalena Zborowska. Na początku zawodów obecni byli również radni miejscy: Tomasz Malesa, Ewa Kierzkowska oraz Jolanta Gerasik.

W zawodach wystartowało dwóch reprezentantów sochaczewskich Dragonów, którzy debiutowali w formule MMA. Obaj wywalczyli medale. Kamil Kopyściński srebro w kat. kadet w wadze do 77 kg. Eryk Romanowski brąz w kat. Junior Pierwszy Krok do 61 kg. (mf)

WOPR

Dzień Ratownika na plaży miejskiej

W sobotę 29 czerwca, w Dzień Ratownika WOPR, sochaczewskie stowarzyszenie zaprezentowało swój sprzęt wodny i zachęcało do korzystania z niego na Bzurze pod okiem instruktorów.

Latem wiele osób wybiera wypoczynek nad wodą. Jak zachować bezpieczeństwo podczas pływania i chłodzenia się w akwenach wodnych, tłumaczyli sochaczewscy ratownicy. W sobotnie popołudnie przy plaży miejskiej każdy mógł skorzystać z wyposażenia, którym dysponują nasi WOPRowcy.

- Zainicjowaliśmy takie spotkanie dla mieszkańców Sochaczewa i członków stowarzyszenia WOPR przy okazji naszego dzisiejszego święta. Umożliwiliśmy nie-

odpłatne korzystanie z naszego sprzętu, aby wszyscy mogli spróbować swoich sił na deskach SUP, w kajakach, łodzi wiosłowej, na skuterze wodnym a nawet przy sterowaniu naszą łodzią motorową na Bzurze - mówiła Ewelina Stefaniak, wiceprezes sochaczewskiego WOPR.

Chętnych do spróbowania swoich sił w łodziach i na deskach nie brakowało. Nie brakuje też amatorów zwyczajnej kąpeli. Do końca sierpnia ratowników sochaczewskiego WOPR będzie można spotkać przy kąpielisku na plaży miejskiej. Jest ono czynne codziennie w godz. 10.00-18.00. Przypominamy, że do rzeki wchodzimy jedynie przy wywieszanej białej fladze znajdującej na wieży obserwacyjnej ratowników.

BIEGI

Sport w Centrum i festiwalowe bieganie

Około 140 zawodników, dzieci i dorosłych, pobiegło w Sochaczewskim Festiwalu Ruchu. Pierwsza edycja tej imprezy sportowej odbyła się w niedzielę 30 czerwca na stadionie MOSiR przy ul. Warszawskiej.

Organizatorem wydarzenia było stowarzyszenie „Sport w Centrum” działające od grudnia ubiegłego roku. To nowa grupa osób w naszym mieście z pasją do sportu, której celem jest promocja aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia. Z kolei sponsorem głównym wydarzenia był, obchodzący jubileusz 125-lecia, Bank Spółdzielczy w Sochaczewie.

W biegu głównym na dystansie 5 km wystartowało 115 zawodników. Zmagali się nie tylko z trasą, ale i z wysoką, ponad 30-stopniową, temperaturą. Organizatorzy zadbali o odpowiednie nawodnienie biegaczy, zostawiając na trasie liczne punkty z wodą i napojami.

Bez niespodzianek, zwycięzcą rywalizacji został Tomasz Mikulski (UKS Filipides Teresin), który ukończył bieg w 16 minut i 56 sekund. Tym samym osiągnął ogromną przewagę nad rywalami. Drugi na mecie był Jakub Bielecki (0:18:34), trzeci Dawid Piorun (0:18:59). Pierwsza w kategorii kobiet w biegu Festiwalowej Piątki Banku Spółdzielczego była Patrycja Jasińska (0:19:49). Razem z nią na podium stanęły Ewelina Jezierska (0:23:22) i Klaudia Jaworska



(0:24:55). Nagrodę specjalną od Banku Spółdzielczego, za najszybszy finisz na ostatnich 125 metrach, otrzymał najlepszy w całej rywalizacji Tomasz Mikulski.

Wcześniej odbyły się biegi dla dzieci w dwóch kategoriach wiekowych - do 9 i do 12 lat. Wystartowało łącznie 25 dziewcząt i chłopców na dystansie 400 metrów. Wszyscy otrzymali pamiątkowe medale a troje najlepszych zawodników w każdej kategorii dodatkowo nagrody od sponsorów wydarzenia. W utworzonej na bocznym boisku strefie aktywności dzieci mogły też wziąć udział w różnego rodzaju ćwiczeniach, od jogi, rozciągania, przez zajęcia lekkoatletyczne, kończąc na zabawach z piłką.



Dla osób, których bieganie nie jest pasją, przeprowadzono również otwarte zajęcia fitness. Siłownia xTreme przygotowała dla zainteresowanych zestaw ćwiczeń - pilates, zdrowy kręgosłup oraz tabata.

W wydarzeniu wzięła udział naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM - Agata

Kalińska. Medale zawodnikom na mecie wręczali m.in.: wiceprzewodnicząca rady miejskiej Magdalena Zborowska oraz radny Piotr Pętlak, który razem z członkami Klubu Wolontariusza CUS Sochaczew pomagał w organizacji wydarzenia oraz prowadził animacje dla najmłodszych uczestników.

RUGBY

Złoto kadetów Orlen Orkan w siódemkach

Drużyna kadetów Orlen Orkan Sochaczew zdobyła mistrzostwo Polski w siedmioosobowej odmianie rugby. Finałowy turniej XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rozegrano w niedzielę 7 lipca w Lublinie.

Zespół prowadzony przez trenera Macieja Misiaka pokazał połączenie efektywnej i efektywnej gry w rugby 7,



rywalizując w gronie ośmiu najlepszych drużyn w kraju. Szesnastolatki nie mieli

łatwych warunków, bo musieli rywalizować w ponad 30-stopniowym upale.

W fazie grupowej turnieju młodzi rugbiści Orlana pokonali Lechię Gdańsk 40:0, Budowlanych Łódź 31:7 oraz Juwenię Kraków 41:0. W półfinale spotkali się z Ogniwnem Sopot. Po zaciętym meczu wygrali z ekipą z Pomorza 28:19. W starciu o złoty medal ponownie zagrali ze swoimi rówieśnikami z Łodzi, których tym razem pokonali 22:14.

REKREACJA

Strefa również dla kibiców siatkówki

Uruchomienie decyzją burmistrza Daniela Janiaka Sochaczewskiej Strefy Kibica w amfiteatrze na mecze Polaków rozgrywane na mistrzostwach Europy w piłce nożnej okazało się strzałem w dziesiątkę. Dlatego projekt będzie kontynuowany. Wspólnie obejrzymy zmagania siatkarek i siatkarzy podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich 2024 w Paryżu.

Ostatnią transmisją wydarzenia sportowego w amfiteatrze był trzeci mecz grupowy Polaków na Euro 2024, rozegrany we wtorek 25 czerwca. Po dwóch porażkach biało-czerwoni odpadli z turnieju. Pozostał tylko mecz o honor z drużyną Francji. Reprezentacja Polski honor obroniła, remisując z wicemistrzami świata 1:1. Podobnie jak podczas dwóch pierwszych meczów amfiteatr wypełnił się kibicami, którzy wspólnie oglądali poczynania naszych „orłów” na boiskach w Niemczech. W piłkarskiej strefie kibica obejrzymy jeszcze finał mistrzostw, który odbędzie się w niedzielę 14 lipca o 21.00. Zagrają w nim zwycięzcy półfinałów Hiszpania - Francja i Holandia - Anglia.

Tymczasem rozstrzygnęliśmy kolejną zabawę w typowanie wyniku. Jako pierwsza prawidłowo wynik meczu Polska - Francja, w komentarzu na fanpage'u Facebooka Miasta Sochaczew, podała Paulina Sobańska. W środę 3 lipca pani Paulina odebrała nagrodę od burmistrza w postaci worka miejskich gadżetów. Gratulujemy wygranej!

To nie koniec sportowych emocji w amfiteatrze. Po piłkarzach zobaczymy zmagania siatkarzy. Na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w turniejach kobiet i mężczyzn zagra po 12 zespołów, w tym oczywiście reprezentacje Polski. Czy ta dyscyplina sportu spotka się z tak dużym zainteresowaniem wśród kibiców jak piłka nożna? Przekonamy



się już podczas pierwszego spotkania 27 lipca. W strefie kibica obejrzymy, rozgrywane popołudniami, cztery mecze fazy grupowej - dwa zespołu mężczyzn i dwa reprezentacji kobiet.

Transmisji może być jednak znacznie więcej. Dobra dyspozycja naszych siatkarskich drużyn narodowych pozwala sądzić, że zobaczymy je również w fazie pucharowej. W poniedziałek 5 sierpnia odbędą się ćwierćfinały mężczyzn, dzień później na tym samym etapie turnieju olimpijskiego zagrają kobiety. Jeśli mecze reprezentacji Polski będą rozgrywane o 17.00 lub 21.00, to ich transmisje zostaną pokazane w amfiteatrze.

Natomiast jeżeli drużyny prowadzone przez szkoleniowców Serba Nikołę Grbicę i Włocha Stefana Lavarinię awansują do półfinałów, to strefa uruchomiona zostanie rów-



Turniej IO w siatkówce mężczyzn

27 lipca (godz. 17.00) – Polska – Egipt

3 sierpnia (godz. 17.00) – Polska – Włochy

Turniej IO w siatkówce kobiet

31 lipca (godz. 21.00) – Polska – Kenia

4 sierpnia (godz. 21.00) – Polska – Brazylia

niez w środę 7 sierpnia (mężczyźni) i w czwartek 8 sierpnia (kobiety). Podobnie w przypadku meczów o medale, które odbędą się w weekend 9-11 sierpnia.

Zachęcamy do założenia biało-czerwonych ko-

szulek, wzięcia czapek, szalików oraz innych gadżetów kibica. Razem przeżywajmy sportowe emocje w amfiteatrze i oglądajmy zmagania polskich drużyn siatkówki na igrzyskach olimpijskich.

SIATKÓWKA

Letnie turnieje na piachu

Za nami dwie rundy eliminacyjne letniego cyklu Grand Prix Sochaczewa w Siatkówkę Piłkową. Organizatorem cyklu zawodów jest MOSiR. W sobotę 6 lipca na boisku przy plaży miejskiej odbył się drugi turniej, w którym zagrało 12 par.



Zawody były jednocześnie IV etapem Turnieju Miast. Do Sochaczewa przyjechały drużyny rywalizujące w tym cyklu, co spowodowało zaciętą, wyrównaną rywalizację. Grano systemem brazylijskim do wygranego 21-punktowego seta. Zwyciężyła para Michał Adamczyk/Michał Dąbrowski, która w finale pokonała Marcina Kołodziejskiego i Artur Decia 21:18. Trzecie miejsce zajęli Jakub Franczak i Stanisław Szewczyk.

Po każdym turnieju eliminacyjnym punkty przyznawane są dla ośmiu najlepszych par. Zawodnicy tworzący zespół zdobywają punkty rankingowe indywidualnie w liczbie punktów przyznanych zespołowi za zajęte miejsce w turnieju, tym samym dopuszczają się dowolność w kompleto-

waniu zespołu na kolejnych turniejach.

A kolejne rundy eliminacyjne rozegrane zostaną: 13 lipca przy ul. Rumiankowej (Karwowo), 20 lipca ul. Chopina (Chodaków) oraz 15 sierpnia ponownie przy ul. Rumiankowej na osiedlu w Karwowie. Zawody rozpoczynają się o godz. 9.00. Turniej finałowy odbędzie się 24 sierpnia na boisku przy plaży miejskiej. Weźmie w nim udział osiem par - siatkarzy z największą sumą punktów indywidualnych według rankingów zawodników po wszystkich pięciu rundach eliminacyjnych.

Wyniki oraz klasyfikacja dostępne na stronie internetowej: mosir.sochaczew.pl.

Wakacyjny Turniej
Piłki Nożnej

Kategoria
OPEN

14
lipca 2024
godz. 10:00

Zapisy pod numerem telefonu 661 102 580
Zgłoszenia do 12.07

Regulamin dostępny na stronie <https://mosir.sochaczew.pl/>

Obiekty
MOSiR
ul. Chopina
101

www.sochaczew.pl
SPORTU

LETNIA SENIORADA

SERIA NIEDZIELNYCH KONCERTÓW

PARK W CHODAKOWIE, UL. CHOPINA 162

14.07

CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO

21.07

ORIENT EXPRESS

28.07

TANGO Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

4.08

MUZYCZNA ITALIA

11.08

ACCORDION FOREVER

PARK IM. I.W. GARBOLEWSKIEGO, UL. GŁOWACKIEGO 2

18.08

**ORKIESTRA Z CHMIELNEJ WIELKI FINAŁ!
POTAŃCÓWKA NA DECHACH**

**WSZYSTKIE KONCERTY
ROZPOCZYNAJĄ SIĘ O GODZ. 16:00**

WYDARZENIOM TOWARZYSZYĆ BĘDZIE
„OKNO SZTUKI” - PREZENTACJE DOROBKU
TWÓRCZEGO LOKALNYCH ARTYSTÓW.

okno sztuki

ZADANIE PN. „LETNIA SENIORADA 2024” JEST WSPÓLFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW OTRZYMANÝCH OD SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO W RAMACH SAMORZĄDOWEGO INSTRUMENTU WSPARCIA
INICJATYW RAD SENIORÓW „MAZOWSZE DLA SENIORÓW 2024”.

Mazowsze >> dla seniorów >>